Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 17 SIERPNIA 1969 R. WYD. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIMY ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 191 (7761) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Wybory prezydenckie w Indiach

Ważą się losy programu reform Indiry Gandhi

DEŁHI PAP. W sobotę odbywały się wybory w Indiach w celu wyznaczenia następcy prezydenta Zakira Husaina, który zmarł na atak serca w maju. Spośród 15 kandydatów ubiegających się o fotel prezydencki, największe szanse mają dwaj — Sandjva Reddy — oficjalny kandydat rządzącej Partii Kongresowej i V. Giri — który występuje jako kandydat niezależny, ale cieszący się poparciem premiera pani Indiry Gandhi, jej zwolenników oraz partii lewicowych.

OKOŁO 4 tys. elektorów w Delhi i w stolicach prowincji oddało głosy w wyborach prezydenckich, których wynik może zadecydować o kierunku polityki rządu indyjskiego i o losach Partii Kongresowej — pisze w sobotę wieczorem korespondent PAP red. Ryszard Piekarowicz.

OSTRY konflikt w kierownictwie Partii Kongresowej przekształcił rywalizację między dwoma głównymi pretendentami do fotela prezydenckiego — S. Reddym i Girim w próbę sił między obozem pani Gandhi, głoszącym od lipca hasło radykalizacji polityki partii, a skrzydłem prawicowym.

Chociaż S. Reddy, 56-letni polityk z południowego stanu Andhra Pradesz, jest oficjalnym kandydatem Kongresu, wielu przywódców partii, w tym premier Indira Gandhi, wypowiedziało się za swobodą wyboru między nim a Girim. Szanse dwóch głównych kandydatów uważa się za bardzo wyrównane.

WYNIKI wyborów będą znane najwcześniej w środę po południu. Zwycięstwo lub porażka Reddy'ego może w rozstrzygający sposób osłabić lub wzmocnić pozycje pani Gandhi w zmaganiach z prawicowym syndykatem bossów kongresowych.

CÓRKA Nehru wyraźnie dała do zrozumienia, że istotną przyczyną konfliktu między nią i grupą Nijalingappy, czyli syndykatem, są rozbieżności programowe i ideologiczne.

Nijalingappa wezwał panią Gandhi, aby „zastanowiła się nad zgubną drogą, na jaką wkroczyła", a reporterom oświadczył, że głosowanie na Geriego będzie „głosowaniem na komunizm".

WYBORY stały się konfrontacją między zwolennikami Indiry Gandhi i jej lipcowego programu reform, a obozem prawicy indyjskiej.

Sytuacja w Irlandii Północnej zaostrza się nieustannie

WOJNA DOMOWA

Belfast — wymarłym miastem

LONDYN PAP. Korespondent PAP red. Zbigniew Boniecki pisze w sobotę wieczorem: — 16 bm. podczas piątej doby walk ulicznych w Irlandii Północnej, które teraz koncentrują się prawie całkowicie w stolicy, Belfaście, liczba zabitych zwiększyła się do siedmiu, a rannych do 310.

UŻYCIE oddziałów brytyjskich w Belfaście nie dało oczekiwanych rezultatów. Wprowadzenie do walk przez władze Irlandii Północnej specjalnych sił policyjnych, złożonych z ultraprotestantów, znacznie zaostrzyło sytuację.

Miasto — zdaniem korespondentów brytyjskich — sprawia upiorne wrażenie. Ludzie poznikali z ulic, komunikacja przestała funkcjonować. Nie działają również telefony.

Rozwój wypadków jest tak groźny, że określa się go jako wojnę domową.

Brytyjski minister Spraw Wewnętrznych Callaghan wysłał do Belfastu swoich specjalnych doradców oraz znajduje się w stałym kontakcie telefonicznym z premierem Wilsonem, który przebywa jeszcze na urlopie i wraca do Londynu w poniedziałek.

PRZYPUSZCZA SIĘ, że Wilson przeprowadzi rozmowy z premierem Irlandii Północnej Chichesterem-Clarkiem. Jest rzeczą niemal pewną, że spotkanie będzie dotyczyło przyspieszenia reform obywatelskich i socjalnych w Irlandii Północnej i że Londyn po ostatnich tragicznych wydarzeniach gotów będzie do pomocy finansowej dla realizacji odpowiednich planów.

„Daily Express" napisał, że „Irlandia powinna być zjednoczona pod warunkiem, że wejdzie w skład Zjednoczonego Królestwa".

Republika Irlandzka zażąda zwołania Rady Bezpieczeństwa

PARYŻ PAP. Jak donosi z Dublina agencja AFP, rząd Republiki Irlandzkiej postanowił zwrócić się o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Bezpieczeństwa NZ.

Minister Spraw Zagranicznych Republiki Irlandzkiej, Patrick Hillery, udał się w sobotę do Nowego Jorku, aby przedstawić sekretarzowi generalnemu ONZ pogląd swego rządu na sytuację w Północnej Irlandii.

Stop! Dość ofiar!

Do zobaczenia w poniedziałek!

W KAŻDĄ NIEDZIELĘ przypominamy wszystkim udającym się na jedno- lub dwudniowy wypoczynek o obowiązku przestrzegania podstawowych przepisów bezpieczeństwa. Apelujemy do kierowców o ostrożną jazdę, do dorosłych i dzieci korzystających z kąpielisk, a także do turystów. Niestety, każda niedziela kończy się z reguły tragicznymi wypadkami.

Przypominając o nich raz jeszcze apelujemy do wszystkich niedzielnych wczasowiczów o rozwagę! Pamiętajcie o tym, że nie musi to być wasz ostatni wypoczynek!

Apelujemy także do uczestników odwiedzających kąpieliska. Nie popisujcie się w wodzie, uważajcie na dzieci! Turyści, bądźcie ostrożni z ogniem, gaście niedopałki papierosów!

Pamiętajcie, że niepotrzebna brawura może zakończyć się tragicznie. Do zobaczenia w poniedziałek!

Ogrzewane boisko w Czechosłowacji

JABŁONIEC nad Nysą (północne Czechy) będzie posiadał pierwsze w Czechosłowacji ogrzewane boisko do piłki nożnej. Stanie się nim dotychczasowe żużlowe boisko treningowe, które po dostosowaniu powierzchni do wymiarów 102x64 metry, zmianie nawierzchni na gliniasto-piaszczysta, zainstalowaniu systemu drenażowego i odpadowego oraz ogrzewania elektrycznego umożliwi korzystanie z niego w okresie opadów śniegu i deszczu.

Wzrost przestępczości w USA

13 650 osób zamordowano w ub. r.

WASZYNGTON PAP. W ostatnim raporcie Federalnego Biura Śledczego (FBI) stwierdza się, że ilość poważnych przestępstw dokonanych w Stanach Zjednoczonych wzrosła w ub. roku o 17 proc., w porównaniu z rokiem 1967.

Według tych danych, w roku 1968 popełniono 4 500 000 przestępstw. Stwierdza się znaczny udział kobiet w działalności przestępczej. Liczba aresztowanych mężczyzn w porównaniu z rokiem 1967 wzrosła o 3,6 proc., a kobiet o 8,3 proc.

Liczba morderstw popełnionych w roku 1968 wynosi 13 650 (o 13 proc. więcej niż w roku poprzednim). 65 proc. z tych zabójstw popełniono przy użyciu broni palnej.

ZNANA gwiazda filmowa, Elizabeth Taylor zagra epizodyczną rólkę w filmie „Anna Tysiąca Dni". Na wiadomość, że w filmie, w którym główną rolę gra jej mąż, Richard Burton, jest do obsadzenia epizodyczna rola „zamaskowanej damy", Liz Taylor natychmiast pojawiła się w studio.

Na zdjęciu: aktorka po charakteryzacji podpisuje kontrakt.

(CAF - AP - telefoto)

Wyjazd wicepremiera Jaroszewicza do CSRS

WARSZAWA PAP. W sobotę udał się do CSRS wicepremier Piotr Jaroszewicz na spotkanie z wicepremierem Samuelem Faltianem.

Celem spotkania będzie omówienie niektórych zagadnień związanych z dalszym rozwojem wzajemnej współpracy.

Do CSRS udali się również: minister Przemysłu Maszynowego Janusz Hrynkiewicz, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Jan Kuczma i wiceminister Handlu Zagranicznego Ryszard Strzelecki. Wyjeżdżających żegnał z-ca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Antoni Czechowicz.

Obecny był ambasador CSRS w Polsce Antonin Gregor.

Grecki samolot uprowadzony do Albanii

LONDYN PAP. Rzecznik greckich linii lotniczych „Olympic Airways" oświadczył w Atenach, że w sobotę samolot pasażerski typu „Dakota DC-3" z 31 osobami na pokładzie został uprowadzony do sąsiedniej Albanii. Według doniesień agencyjnych, samolot wylądował bezpiecznie na lotnisku Vlora w południowej Albanii.

Rzecznik dodał, że towarzystwo lotnicze „Olympic Airways" podejmuje kroki w celu zwrócenia uprowadzonej maszyny Grecji. Jak wiadomo, Grecja i Albania nie utrzymują stosunków dyplomatycznych.

Nikłe szanse utrzymania przy życiu dra Blaiberga

PARYŻ PAP. Od czwartku dr Blaiberg, najdłużej żyjący pacjent z przeszczepionym sercem, przebywa w szpitalu Groote Schur w Kapsztadzie. Stan jego zdrowia pogorszył się. Lekarze stwierdzili zakłócenia w pracy serca oraz nerek.

Chociaż pacjent poczuł się już nieco lepiej, to jednak w sobotę ze szpitala Groote Schur napłynęły informacje, że szanse utrzymania Blaiberga przy życiu są nikłe.

Blaiberg — to drugi na świecie człowiek, któremu przeszczepiono serce. Operację przeprowadzono 2 stycznia 1968 r.

Philip Blaiberg ma obecnie 60 lat.

Dziś w numerze: ◆ Szansa dla zdolnych i pracowitych ◆ Polak nad morzem ◆ Idealna czy nieznośna?

Z nowym rokiem szkolnym

W MIASTACH WOJEWÓDZKICH

obowiązek kształcenia zawodowego „urodzonych w niedzielę"

WARSZAWA PAP. Z początkiem nowego roku szkolnego w miastach wojewódzkich zostanie wprowadzony obowiązek kształcenia zawodowego nie pracującej i nie uczącej się młodzieży w wieku lat 15—18.

PIERWSZYM miastem, w którym zaczęto w ten sposób walczyć z młodocianymi chuliganami, była Warszawa. Pomyślne wyniki warszawskiego eksperymentu oraz rozporządzenie Rady Ministrów z sierpnia ub. roku zadecydowały o rozszerzeniu obowiązku kształcenia zawodowego młodzieży, która nigdzie nie pracuje i nie uczy się — na pozostałe miasta wojewódzkie. Tak więc — obok Warszawy — obowiązek ten wprowadzono już w Krakowie, Wrocławiu, Łodzi, Opolu i w woj. katowickim, a z początkiem nowego roku szkolnego wprowadzi się w woj. lubelskim, woj. zielonogórskim i w Bydgoszczy. Pozostałe miasta wojewódzkie — według informacji uzyskanych z Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — również jeszcze w tym roku szkolnym wprowadzą obowiązek kształcenia zawodowego.

REALIZACJA tego obowiązku nie jest jednak łatwa. Młodzież objęta tym nakazem ma bardzo różne wykształcenie, kończące się często na kilku klasach szkoły podstawowej. Nie można więc wszystkich kierować do normalnych zasadniczych szkół zawodowych. Stąd wzięła się potrzeba tworzenia zupełnie nowych szkół zawodowych, w których prócz przygotowania zawodowego, realizowany jest program ostatnich klas szkoły podstawowej. Część młodzieży może wybierać Ochotnicze Hufce Pracy, w których prowadzone są różne, specjalistyczne kursy przysposobienia zawodowego.

REALIZACJA rozporządzenia Rady Ministrów, dotyczącego obowiązku kształcenia zawodowego „urodzonych w niedzielę", miała być oparta wyłącznie na specjalnych szkołach przysposobienia do zawodu, które miały być tworzone przy normalnych zasadniczych szkołach zawodowych. Tymczasem prezydia rad narodowych realizowały ten obowiązek po prostu przez kierowanie młodzieży do zasadniczych szkół zawodowych.

Zasadnicze szkoły zawodowe są jednak normalnymi szkołami, w których absolwenci szkół podstawowych uczą się wybranego przez siebie zawodu. Nie są to bynajmniej szkoły najgorsze. Młodzież, która decyduje się na naukę w zasadniczych szkołach zawodowych, posiada więcej wiedzy, niż „urodzeni w niedzielę", lepsze przygotowanie i chce zdobyć kwalifikacje do wykonywania konkretnego zawodu. **Nie można „urodzonych w niedzielę" zmuszać do nauki w zasadniczych szkołach zawodowych, ponieważ wpływa to na obniżanie rangi tego szkolnictwa.**

Konkurs na „statek roku"

GDAŃSK. Sekcja Okrętowców SIMP w Gdańsku oraz redakcja czasopisma „Budownictwo Okrętowe" ogłosiły konkurs pod hasłem „STATEK ROKU". Chodzi tu o jednostki spośród przekazanych armatorom w bieżącym i ubiegłym roku. Będą brane pod uwagę głosy projektantów, stoczniowców, armatorów, przedstawicieli central handlowych, ekonomistów, specjalistów architektury okrętowej itp.

Inicjatorzy konkursu proponują przede wszystkim rozpatrzenie nowatorskich prototypów, stanowiących swego rodzaju kamienie milowe postępu technicznego w okrętownictwie.

Mogą to być statki morskie, śródlądowe, towarowe, pasażerskie, rybackie, specjalistyczne i sportowe — wszystkie jednostki pływające, zaprojektowane i zbudowane w polskich stoczniach.

Jako kryteria wyboru „statku roku" zaproponowano m.in.: stopień nowoczesności, wskaźniki ekonomiczne, osiągnięcia w eksploatacji oraz elementy atrakcyjne z punktu widzenia możliwości eksportu.

Opinie i propozycje na temat „statku 1969 r.", można nadsyłać do końca br.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kapitan Kański" z Finlandii z drobnicą,
m/s „Syrenka" z Finlandii z drobnicą,
m/s „Zagłębie Dąbrowskie" z Finlandii pod balastem,
m/s „Ner" ze Szwecji pod balastem,
s/s „Pstrowski" z Danii pod balastem,
m/s „Warna" z Danii pod balastem,
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii pod balastem,
s/s „Brygada Makowskiego" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Dolny Śląsk" do Włoch ze Świnoujścia z węglem,
m/s „Orla" do Szwecji z fryzami dębowymi,
s/s „Kielce" do Danii z węglem,
m/s „Chrzanów" do Danii z węglem,
s/s „Bielsko" do Belgii z węglem.

Gdy nie pomagają apele – sypią się kary

Nie wolno lekceważyć niebezpieczeństwa pożaru!

DŁUGOTRWAŁY okres suszy, sprzyjający powstawaniu pożarów, ujawnił brak dyscypliny wielu obywateli w przestrzeganiu przepisów przeciwpożarowych. Wobec tego, że apele i ciągłe przypomnienia nie przynoszą spodziewanych rezultatów, w całym województwie nasilono kontrole, a Zespół Koordynacyjny do Spraw Ochrony Ppoż. przy Prez. WRN w Szczecinie zalecił surowe karanie winnych.

KONTROLE zabudowań wiejskich, pól i lasów przeprowadzają funkcjonariusze straży pożarnych, milicji i służby leśnej.

W wyniku kontroli przeprowadzonych 13 bm. na terenie województwa, 492 osoby ukarano mandatami, a sprawy 167 skierowano do kolegiów karno-administracyjnych.

W TRZECH wypadkach stwierdzono tak poważne uchybienia, iż doniesienia skierowane zostały do prokuratury.

M. in. dyrektor PGR Łukęcin — Marian Kierus, mimo otrzymanych z jednostki nadrzędnej poleceń, nie wyposażył punktów omłotowych i innych obiektów gospodarstwa w sprzęt przeciwpożarowy, nie zapewnił warunków uniemożliwiających samozapalenie się składowanych plonów rolnych. Rolnik z powiatu Dębno — Widecki, wbrew zakazowi wypalał słomę na polu, a kierownik bazy Kółka Rolniczego w Bani pow. Gryfino wyposażył silnikowy sprzęt rolniczy w gaśnice tetrowe napełnione... wodą, a nie odpowiednim środkiem gaśniczym.

14 bm. stwierdzono kolejne wypadki naruszania obowiązujących przepisów. I tak w Mieszkowicach w pow. Dębno rolnik Michał Ilka wypalał na polu słomę. Na widok zbliżającej się ekipy kontrolnej usiłował zbiec. W Starzycach pow. Choszczno Krystyna Droździ także wypalała słomę na ściernisku i to w odległości 30 m od lasu sosnowego! Dyrektor PGR Ścienne oraz magazynier, przebywając w magazynie pełnym zboża, palili papierosy.

WOJEWÓDZKA Komenda Straży Pożarnych raz jeszcze przypomina, że na terenie całego województwa obowiązuje zakaz wypalania słomy na polach, a sterty i stogi mogą być ustawiane w odległości co najmniej 100 m od budynków w gospodarce uspołecznionej, 30 m w gospodarce indywidualnej, 50 m od dróg publicznych, 100 m od lasów i torów oraz 25 m od linii wysokiego napięcia.

DZIŚ NIEDZIELA — do lasu i na łąki wybierze się sporo mieszkańców Szczecina. Ostrożnie obchodźcie się z ogniem! Nie rozpalajcie ognisk, nie rzucajcie niedopałków! Najdrobniejsza nieostrożność może spowodować groźny pożar!

Dzień rumuński w polskiej TV

WARSZAWA PAP. Piątek, 22 sierpnia, będzie dniem telewizji rumuńskiej w naszej TV. Prezentacjami specjalnego programu, który nadany zostanie w przeddzień święta narodowego Rumunii, będą spikerka rumuńskiej TV Comelia Radulescu i jej polski kolega Jan Suzin.

W POLSKIM RADIU odbędzie się w dniach od 18—24 sierpnia tydzień kultury rumuńskiej.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Howorska, Zieleniewska i Wł. Wojtakajtis pływackimi mistrzami Polski

Stachurska srebrną medalistką

PONAD 130 zawodniczek i zawodników z 33 klubów stanęło na starcie pływackich mistrzostw Polski na pływalni „Legii" w Warszawie.

PIERWSZY dzień zawodów nie przyniósł rewelacji. Padły wprawdzie 2 rekordy Polski, ale nie mają one zbyt wielkiej wartości międzynarodowej. Pierwszy z nich ustanowiła Antoniakówna (Juvenia Wrocław) na 400 m st. zm. czasem 5.41,2, zwyciężając w finale Ewę Grecką (AZS W-wa). Jej koleżanka klubowa — Woynowska dwukrotnie poprawiała rekord kraju na 200 m st. dow. W eliminacjach uzyskała czas 2.23,8, a w finale — 2.23,6. Woynowska zwyciężyła także na 50 m st. dow. w czasie 29,4.

Na 100 m st. grzb. pod nieobecność Kobielskiej, zwyciężyła 15-letnia Jużków z Polonii Bytom — 1.17,0 przed nieznanymi dotąd szerzej 15-letnią Gancarz (Lech Poznań) i o rok starszą Howorską (Arkonia).

W konkurencjach męskich warszawscy akademicy — Krawczyk i Chudziński zdobyli tytuły mistrzowskie niemal bez walki, deklasując swych rywali. Na 200 m st. dow. Władysław Wojtakajtis (Neptun Stargard) jeszcze raz pokonał Krystiana Langera (GKS Katowice). Wynik 2.04,2.

DRUGI dzień pływackich mistrzostw Polski mimo padającego bez przerwy deszczu, przyniósł kilka dobrych wyników.

Na uwagę zasługuje powrót do formy rekordzistki Polski w stylu klas. Zarzeczańskiej (Lech), która mimo braku groźnych przeciwniczek, uzyskała na 100 m czas 1.21,3. Na wyróżnienie zasłużyła 16-letnia szczecinianka Howorska (Arkonia). Debiutując na mistrzostwach seniorów zdobyła ona tytuł mistrzowski z obiecującym wynikiem 2.45,0.

Zieleniewska (Neptun Stargard) wygrała 400 m st. dow. wynikiem 5.09,6, a Stachurska na 100 m st. klas. była druga — 1.23,9.

W konkurencjach męskich prym wiedli warszawscy akademicy, na szczególne brawa zasłużył kolekcjonujący złote medale Krawczyk. Wygrał on wczoraj dwie dalsze konkurencje — 200 m st. mot. i 200 m st. zm., uzyskując w pierwszej z nich dobry rezultat — 2.17,5.

Krauliści tym razem nie zachwycili, sprinterzy uzyskali słabe wyniki, a na 400 m st. dow. Wł. Wojtakajtis, pod nieobecność Langera, nie miał godnych siebie rywali. Wynik 4.26,1.

Kierzkowski o krok od złotego medalu

BRNO. 22-letni wrocławianin Janusz Kierzkowski w dniu inauguracji kolarskich mistrzostw świata w Brnie powtórzył sukces Wacława Latochy sprzed 2 lat z Amsterdamu i wywalczył srebrny medal w wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego. Tytuł mistrzowski zdobył 23-letni Włoch Gianni Sartori, który był szybszy od naszego reprezentanta zaledwie o 0,14 sek.

Zieliński już w półfinale

BRNO. Drugi dzień kolarskich mistrzostw świata w Brnie był znowu bardzo pomyślny dla naszych reprezentantów. Po wielkim sukcesie Kierzkowskiego w wyścigu na 1 km postanowił pójść w ślady młodszego kolegi szczecinianin Rajmund Zieliński. Zakwalifikował się on do 1/2 finału indywidualnego wyścigu na 4 km na dochodzenie. Ma on realne szanse na medal, a już zakwalifikowanie się do czwórki najlepszych jest wspaniałym uwieńczeniem aż 12-letniej kariery kolarskiej tego ambitnego zawodnika.

Jaworska wyrównała rekord Polski

PODCZAS lekkoatletycznych mistrzostw Polski w Krakowie Daniela Jaworska wyrównała swój rekord Polski w rzucie oszczepem wynikiem 59,64.

A OTO inne ciekawsze wyniki trzeciego dnia MP:

200 M KOBIET: 1 Sarna (Budowlani Kielce) — 24,2. Mochol (SKL Szczecin) była trzecia (24,8).

4 x 400 M KOBIET: 1) Spójnia Warszawa — 3.49,4. Sztafeta Pomorza Stargard uplasowała się na 4 m. 5) MKS AZS — 3.55,2, 6) Bałtyk Koszalin — 3.59,0.

100 M PPL. KOBIET: 1) Nowak (Gwardia W-wa) — 13.5.

4 x 100 M MĘŻCZYZN: 1) Legia Warszawa — 41.1.

400 M MĘŻCZYZN: 1) Grędziński (Górnik Wałbrzych) — 46,7 2) Badeński (Legia) — 46,8.

800 M: 1) Szordykowski (Wawel Kraków) — 1.48,7.

KULA MĘŻCZYZN: 1) Komar (Gwardia W-wa) — 18,82.

3 TYS. M Z PRZESZKODAMI: 1) Maranda (LKS) — 8.44,2.

SKOK WZWYŻ KOBIET: 1) Berezowska (AZS Kraków) — 172. Wesołowska (SKS Szczecin) uzyskała 160 cm, zajmując VI miejsce punktowane.

21 SIERPNIA br. Poczta Polska wprowadzi do obiegu znaczek wydany z okazji pobytu pierwszych ludzi na Księżycu. Znaczek o nominale 2,50 zł przedstawia selenonautów na powierzchni Srebrnego Globu. Blok składa się z 6 znaczków oraz dwóch tzw. przywieszek, z których pierwsza przedstawia start pojazdu LM z powierzchni Księżyca, druga zaś pojazd „Apollo" nad Srebrnym Globem. Projektantem znaczków jest art. plast. A. Balcerzak.

Na zdjęciu: przywieszka (ozdobny rysunek) oraz 3 znaczki z bloku. (CAF)

7 września Centralne Dożynki

WARSZAWA PAP. Mimo ogromnie trudnych warunków, w jakich odbywały się tegoroczne żniwa — nasi rolnicy i robotnicy rolni wyjątkowo szybko i sprawnie uporali się już w zasadzie ze sprzętem zbóż, nie dopuszczając do strat i obniżki plonów. Z tym większą też satysfakcją przygotowują się do tradycyjnych, centralnych obchodów dożynkowych, które — jak co roku — odbędą się 7 września na Stadionie 10-lecia w Warszawie. Poza mieszkańcami stolicy i delegacjami zakładów pracy, weźmie w nich udział ok. 50 tys. rolników. Przybędą oni do stolicy 36 specjalnymi pociągami oraz licznymi autokarami ze wszystkich zakątków kraju.

W „szpilkach" na Giewont?

ZAKOPANE PAP. Elegantki w strojach „bikini" albo w „szpilkach" na wysokich obcasach maszerujące na Rysy, młodzieńcy urządzający zawody w zjeżdżaniu na butach po płatach śniegu, samotne wspinaczki na stromo skały, wycieczki po pijanemu na Giewont — to najmniej widoki, z jakimi spotykają się tego lata w Tatrach ratownicy górscy.

Niestety, smutne są skutki takich „turystycznych" obyczajów. W czerwcu i lipcu br. statystyki GOPR notują w Tatrach 3 wypadki śmiertelne, 20 wypadków z ciężkim uszkodzeniem ciała, 13 wielkich wypraw ratunkowych i 430 interwencji spowodowanych groźnymi kontuzjami.

Ta statystyka powinna być ostrzeżeniem dla turystów i sygnałem dla organizatorów turystyki.

◆ Nowe formy ekspozycji ◆ 73 tys. m kw powierzchni

PRZED MIĘDZYNARODOWYMI TARGAMI BRNO 69

W DNIACH od 7 do 11 września br. odbywać się będą w Brnie (CSRS) doroczne, jedenaste już z kolei Międzynarodowe Targi, poświęcone w głównej mierze prezentacji najnowocześniejszych maszyn i urządzeń technicznych. Impreza ta stanowi swego rodzaju ukoronowanie „Czechosłowackiego roku jakości", gromadząc szczytowe osiągnięcia techniki maszynowej naszego południowego sąsiada. Na marginesie warto tu dodać, iż CSRS jako jedna z pierwszych została członkiem Europejskiej Organizacji do Spraw Kontroli Jakości (EOQC), a XIII Kongres tej instytucji odbędzie się właśnie we wrześniu na terenie Czechosłowacji.

XI Międzynarodowe Targi Brno 69 odchodzą w tym roku od formuły poprzednich lat: **spełniając życzenie większości wystawców — producentów najnowocześniejszych urządzeń technicznych z całego świata, zrezygnowano z koncepcji organizowania reprezentacyjnych stoisk narodowych, które zostaną zastąpione biurami informacyjnymi zgrupowanymi w jednym pawilonie. Eksponaty poszczególnych krajów przedstawiane będą natomiast w grupach branżowych, według następującej nomenklatury targowej:**

— Obrabiarki i prasy; — urządzenia dla kopalń i przemysłu metalurgicznego, urządzenia wiertnicze i wzbogacające; — maszyny i urządzenia dla przemysłów — chemicznego i spożywczego (włącznie z urządzeniami chłodniczymi), maszyny pakujące szklarskie, makiety kompletnych obiektów inwestycyjnych; — maszyny i urządzenia dla przemysłu garbarskiego, włókienniczego i gumowego; — maszyny i urządzenia dla przemysłu poligraficznego; maszyny biurowe i statystyczne; — urządzenia techniki powietrznej, armatury i pompy, silniki Diesla, urządzenia napędowe i przekładniowe; — urządzenia elektrotechniki silnoprądowej; — urządzenia elektrotechniki słaboprądowej, urządzenia regulacyjne, aparatura pomiarowa; — technika jądrowa, technika medyczna i laboratoryjna; — urządzenia techniki transportowej, maszyny budowlane i drogowe; — ciągniki i maszyny rolnicze; — surowce i podstawowe materiały chemiczne.

Ogółem powierzchnia pawilonów wystawowych wynosi 73 tysiące metrów kwadratowych — niemal drugie tyle zajmują tereny otwarte targów. Organizatorzy spodziewają się, iż udział w imprezie wezmą reprezentanci przedsiębiorstw produkcyjnych i organizacji handlowych z 30 krajów. (ms)

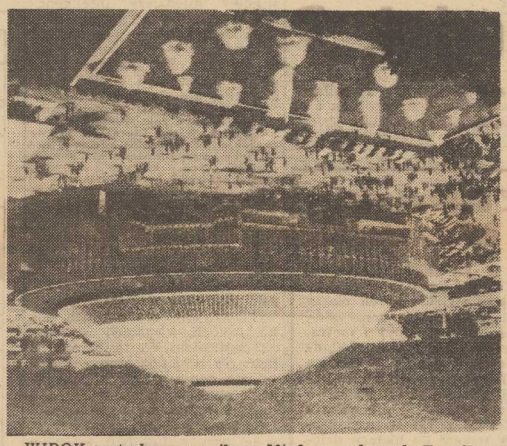

WIDOK centralnego pawilonu Międzynarodowych Targów w Brnie. *Foto — R. Stursa*

DUŻO kłopotów przysporzył władzom lokalnym w Svenborg (Dania) pomysłowy rybak — który przerobił łódź na dom dla swojej rodziny. Pływający dom stał przycumowany do nabrzeża przez wiele miesięcy, dopóki władze nie doszły do wniosku, że szpeci krajobraz i nie nakazały usunięcia go w ciągu miesiąca. Wniosek poparło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Sprytny rybak odwołał się do Ministerstwa Żeglugi, twierdząc, że łodzie nawet ze słomianymi dachami są w gestii tegoż właśnie ministerstwa. Dyskusje na wysokim szczeblu trwają.

(CAF - AP - telefoto)

GOLDA MEIR ATAKUJE ONZ

■ W wywiadzie dla włoskiego czasopisma „Europeo" premier Izraela, Golda Meir w niedwuznaczny sposób zaatakowała ONZ, gdzie toczy się obecnie debata nad sprawą nowego agresywnego aktu Tel Awiwu przeciwko Libanowi.

Golda Meir starała się uzasadnić niestosowanie się Izraela do rezolucji ONZ tym, że ONZ „nie jest sądem najwyższym, lecz zespołem politycznym".

Z całym naciskiem podkreśliła, że Izrael nigdy nie powróci do „starych granic" tj. sprzed agresji izraelskiej na kraje arabskie w 1967 roku.

KOLEJNY „KOSMOS" NA ORBICIE

■ W Związku Radzieckim wystrzelono w sobotę kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-293". Na jego pokładzie zainstalowano aparaturę naukową, przeznaczoną do badania przestrzeni kosmicznej.

KATASTROFA KOLEJOWA W NRF

■ W piątek wieczór na przedmieściu Duesseldorfu wydarzyła się katastrofa kolejowa, w wyniku której śmierć poniosły 4 osoby, a około 40 zostało rannych. Z nie ustalonych jeszcze przyczyn nastąpiło zderzenie pociągu pospiesznego Amsterdam — Kolonia z pociągiem osobowym, po czym pociąg towarowy najechał na częściowo wykolejone wagony. Jest to już trzecia katastrofa kolejowa w NRF w ostatnich czterech dniach.

PARLAMENT — TYLKO DLA BIAŁYCH

■ Ludność RPA pozbawiona jest prawa do głosowania. Obecny parlament RPA — przyznaje johannesburski dziennik „Star" — reprezentuje zaledwie 19 proc. całej ludności kraju, a więc tylko białych kolonistów. Rdzenni Afrykanie i ludność kolorowa, stanowiący 68 proc. ludności, nie mają żadnych przedstawicieli w organie prawodawczym RPA.

Z 19-milionowej ludności RPA, 15 mln zostało całkowicie pozbawionych prawa głosu. Zgodnie z konstytucją — pisze dziennik — tylko biali mogą wziąć udział w wyborach do parlamentu, jak również jedynie oni mogą być wybrani.

Indyjskie dziewczęta atakują Mount Everest

DELHI. Czteroosobowa grupa indyjskich dziewcząt zamierza zdobyć najwyższy szczyt świata — Mount Everest.

Usha Bhatt, wchodzące w skład zespołu przygotowującego wyprawę, stwierdziła, że w czerwcu br. jej ekipa bez pomocy przewodników wspięła się na szczyt Hanuman Tibba, którego wysokość wynosi ponad 6 400 m. Mount Everest wyższy jest o około 2 500 m.

Brynner-junior idzie w ślady ojca

NOWY JORK. Roc Brynner, syn znanego gwiazdora filmowego, wystąpić ma z końcem roku w Londynie w jednoosobowej sztuce pt.: „Opium", opartej na pamiętniku, jaki w okresie odzwyczajania się od tego narkotyku napisał Jean Cocteau. 22-letni Roc, który w przeciwieństwie do swego ojca wyróżnia się bujnymi i długimi włosami, studiował przez cztery lata filozofię w Dublinie i zamierza w przyszłym roku rozpocząć karierę w filmie.

Akcje komandosów arabskich

KAIR PAP. Oddział palestyńskiego ruchu oporu, El-Fatah, w nocy z czwartku na piątek wysadził rurociąg naftowy w pobliżu Haify — zakomunikował rzecznik dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej. Według wstępnej informacji, straty nieprzyjaciela z powodu eksplozji są poważne.

Inny oddział komandosów ostrzelał z moździerzy konwój izraelskich samochodów pancernych na drodze do obozu wojskowego Telabudahab na okupowanych syryjskich wzgórzach Golan. Kilka samochodów izraelskich zostało zniszczonych, a wielu żołnierzy izraelskich poniosło śmierć lub zostało rannych. Wśród komandosów jest jeden ranny.

Wonny eksport

SOFIA PAP. Bułgaria eksportuje ponad 150 rodzajów kwiatów. Są to nie tylko sławne bułgarskie róże, ale także narcyzy, tulipany, mieczyki, chryzantemy i inne. Najlepsi ogrodnicy — a Bułgaria słynie z ich umiejętności od wielu lat — trudzą się nad uzyskaniem coraz piękniejszych odmian. W licznych tu ośrodkach hodowlanych, zwłaszcza na południu kraju, raz po raz uzyskuje się nowe odmiany. Kwiaty świeże są wysyłane za granicę samolotami lub w wagonach-chłodniach. W roku 1968 np. wyeksportowano do przeszło 20 krajów ponad 2 miliony róż i milion tulipanów.

Zdumiewająca kariera mordercy, czyli casus Defregger

PO PIERWSZYCH, żywiołowych reakcjach na wieść, że biskup sufragan Monachium, Mateusz Defregger, w czasie wojny jako kapitan Wehrmachtu rozkazał rozstrzelać 17 bezbronnych mieszkańców włoskiej wsi Filetto, przyszedł czas na dojrzalszą refleksję.

A WIĘC NAJPIERW — jak to w ogóle było możliwe, że osobnik z tego rodzaju przeszłością mógł zostać biskupem i sufraganem kardynała Doepfnera — przewodniczącego konferencji episkopatu niemieckiego, tego, którego boński „vox populi" przedwcześnie chyba lubi określać jako przyszłego „niemieckiego papieża"?

I DALSZE PYTANIA: czy możliwe, by rzeczywiście o tej całej sprawie nic nie wiedział Watykan? Ten sam Watykan, który skrupulatnie odnotowuje i przechowuje dane personalne dotyczące każdego dostojnika kościelnego?

I WRESZCIE pytanie natury raczej psychologicznej: **czym wytłumaczyć osobistą postawę Defreggera, który daleki od jakiejkolwiek skruchy, odwołuje się celem usprawiedliwienia swego czynu do opinii „byłych i obecnych oficerów niemieckich", gardząc opinią „niezorientowanych w prawach wojny cywilów, a zwłaszcza dziennikarzy?"...**

Starając się odpowiedzieć na te i podobne pytania, jeżeli wogóle można na nie znaleźć odpowiedź, medytując więc nad różnymi aspektami „casusu Defreggera", nie kierujemy się jakąś „Schadenfreude" czy złośliwością. Podobnie zresztą jak liczne dzienniki zachodnio niemieckie, włoskie, francuskie — także i katolickie, które roztrząsają tę bulwersującą moralnie sprawę.

FAKT, że to właśnie Niemiec o zbroczonych krwią rękach mógł sięgnąć po sakrę biskupią Kościoła rzymskiego, jest równie znamienny jak to, że Defregger w różnych oświadczeniach publicznych nie wykazuje skruchy, jest butny, prawi „morały" o „twardych prawach wojny" i „honorze oficera". Opinii polskiej nasuwa się porównanie takiej postawy z niektórymi tonami odpowiedzi biskupów niemieckich na list biskupów polskich w roku 1966. I tu i tam przeświadczenie, że „wina nie była jednostronna", i tu i tam intencja przedstawienia zbrodni hitlerowskich jako zjawiska zrównoważonego „przestępstwami innych".

Historia toczy w osobliwy sposób swój bieg. Kiedy w owym odległym czerwcu 1944 strzały plutonu egzekucyjnego 114 dywizji strzelców alpejskich przecięły pasmo życia 17 Włochów z Filetto, nikt nie mógł przypuścić, że echo ich odezwie się tak donośnie po z górą ćwierci wieku. Że zagrozi omnipotencji najbardziej wpływowego purpurata niemieckiego drugiej połowy XX wieku — monachijskiego kardynała Doepfnera.

POZA moralnym, ten ostatni aspekt sprawy Defreggera wydaje się najważniejszy. Gdyby przewodniczącego konferencji niemieckiego episkopatu było stać na odcięcie się natychmiastowe od jego przyjaciela i sufragana, gdyby on sam, a nie dopiero na polecenie papieża przewodniczący watykańskiej kongregacji biskupów kardynał Carlo Confalonieri zajął się dyscyplinarnie tym niesłychanym „casusem" — wówczas skandal byłby ograniczony do sprawy wyłącznie samego Defreggera. Tak się jednak nie stało. Doepfner bronił niemal do upadłego swego sufragana. Trzeba było decyzji samego Pawła VI żeby „dossier" Defreggera znalazło się w posiadaniu powołanych do tego organów kościelnych. Kompromitacja moralna i polityczna najwyższego dostojnika Kościoła niemieckiego jest w tym kontekście faktem tak samo bezspornym jak zdumiewająca i gorsząca była kariera, którą b. kapitan Wehrmachtu, później biskup Mateusz Defregger mógł zrobić, wspinając się mozolnie po kolejnych szczeblach duchownej władzy w NRF.

Jakie będą tego skandalu repercusje, poza degradacją samego Defreggera, która wydaje się nie ulegać wątpliwości? Być może, pierwszą odpowiedź przyniesie niebawem zapowiadane spotkanie papieża z protektorem mordercy z Filetto — kardynałem Doepfnerem.

IGNACY KRASICKI (API)

Z dnia na dzień

Na wschód od Greenwich

WOJNA DOMOWA w Północnej Irlandii, wywołała wzburzenie opinii publicznej brutalnymi metodami, stosowanymi przez lokalne władze i przez Londyn, który starym, kolonialnym obyczajem posłał do Londonderry wojska żeby zdławić rebelię. Jednocześnie — gwałtowny wybuch konfliktu uprzytomnił wszystkim, że nie tylko na innych kontynentach, ale i w samej Europie drzemią wulkany społecznych i narodowych niepokojów, które nagle dają o sobie znać.

Pozycja Irlandii Płn. w układzie między Republiką Irlandzką a Wielką Brytanią ma charakter czysto, modelowo rzec by można, kolonialny. Nie tylko dlatego, że Irlandia przed wiekami była pierwszą brytyjską kolonią, ale i dlatego, że kiedy wywalczyła sobie niepodległość, kolonizatorzy z Londynu oderwali od niej północną część wyspy — bardziej uprzemysłowioną i rozwiniętą; i że w tej właśnie brytyjskiej prowincji rolę tubylców, wykorzystywanych i upośledzonych, grali rdzenni Irlandczycy, katolicy, mieszkańcy slumsów, zaś rolę „białych panów" — potomkowie kolonizatorów, protestanci, trzymający w ręce i władzę i kapitały.

Dziś wulkan wybuchł ze zdwojoną siłą: napędem wydarzeń w Londonderry i w innych północnoirlandzkich miastach są zarówno napięcia społecznej, jak i narodowej natury.

Rząd premiera Wilsona znalazł się w niezwykle niewygodnej sytuacji. Jeśli głosi się wszem wobec, że Wielka Brytania wycofuje się z rejonu „na wschód od Suezu", co ma być niejako symbolem jej rezygnacji z roli mocarstwa kolonialnego uciskającego inne narody — to dlaczego — może zapytać świat — nie miałaby wycofać się z rejonu „na zachód od Greenwich"?

(Z. Art.)

SPORTOWY KOMPLET — krótka tunika i spodnie z pasiastej tkaniny syntetycznej. Model budapeszteńskiego domu mody.

(CAF — MTI)

TV

REDAKCJA Badania Opinii i Łączności z widzami TP przeprowadziła ostatnio interesujące sondaże dotyczące tak popularnej pozycji programu jaką jest teatr. Oto najbardziej charakterystyczne spostrzeżenia:

— teatrem TV najbardziej zainteresowania jest grupa widzów ze średnim wykształceniem, przy czym wiek tych ludzi kształtuje się w granicach od 30 do 50 lat;

— w grupach społeczno-zawodowych na liście najchętniej oglądanych programów, teatr zajmuje następujące miejsca: pracownicy umysłowi — 3, młodzież — 5, pracownicy fizyczni — 7;

—wśród młodzieży i pracowników fizycznych największy powodzenie ma „Kobra" — ogląda ją systematycznie aż 71,1 proc. ankietowanej młodzieży i 58,2 proc. pracowników fizycznych. Natomiast w grupie pracowników umysłowych na pierwsze miejsce wysuwa się Teatr Poniedziałkowy — 85,5 proc. oglądających;

— jeśli chodzi o systematyczność oglądania Teatru Poniedziałkowego, to jest ona również największa (34,6 proc.) wśród pracowników umysłowych regularnie oglądających każdy spektakl, zaś najmniejsza wśród pracowników fizycznych (20,3 proc.). Czym kierują się widzowie oglądając teatr na małym ekranie? Jakie są ich wymogi? Na plan pierwszy wysuwają badani wartości poznawcze i kształcące teatru (53,5 proc. ogółu odpowiadających). Bardzo liczna grupa podkreśla przede wszystkim walory rozrywkowe spektakli (60,2 proc.). Charakterystyczne jest, że kiedy w motywach własnych wyboru oglądania Teatru TV przeważały względy poznawcze, to w wyznaczaniu celów ogólnych poszerzono ich zakres o elementy wychowawcze

Największe zainteresowanie skupia na ogół komedia, szwank lekki i rozrywkowe. W tym ogólnym określenia swoich upodobań panuje stosunkowo duża zgodność w każdej grupie społeczno-zawodowej. Na drugim miejscu znalazła się problematyka obyczajowa i miłosna. Charakterystycznie ułożyły się odpowiedzi dotyczące tematyki wojenno-okupacyjnej: najbardziej interesuje ona prac. fizycznych (27 proc.), znacznie mniej uczniów (18 proc.) i tylko 10 proc. prac. umysłowych. W przyszłym repertuarze tylko uczniowie — i to minimalnie — 3,6 proc. zgłaszają zapotrzebowanie na tę problematykę. Problematyka współczesna najbardziej interesuje młodzież (24,2 proc.) i pracowników umysłowych (23,4 proc.), a minimalnie pracowników fizycznych (2,9 proc.).

Studiując te dane i wyciągając ewentualne wnioski winniśmy jednak pamiętać, że dotyczą one stosunkowo nielicznej grupy (badaniami objęto 313 osób), wywodzącej się z dodatku z terenu jednego województwa. (u)

Punkty, miejsca, ludzie

Szansa dla wszystkich zdolnych i pracowitych

WPROWADZONY W 1965 ROKU A NASTĘPNIE ZMODYFIKOWANY system punktowania kandydatów na wyższe uczelnie, preferujący młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego, z pewnością stanowi sporą zachętę i ułatwienie dla tej młodzieży. Zrodził on jednak dodatkowe problemy, na które nie należy zamykać oczu. M. in. spowodował dwojakiego rodzaju rozczarowania: nieoczekiwanie również wśród sporej części tych, którym miał przyjść z pomocą...

WPROWADZENIE dodatkowych punktów za pochodzenie społeczne przyczyniło się na wsi do powstania legend o niezwykłych ułatwieniach w przyjmowaniu na studia młodzieży wiejskiej. Z reguły młodzież ta jest gorzej przygotowana, niż mieszkańcy dużych miast, zwłaszcza pochodzenia inteligenckiego. Stosunkowo mała jest ilość ogólnokształcących szkół średnich na wsi — a przecież te właśnie szkoły, nie zawodowe, dają najlepsze przygotowanie do studiów. Druga sprawa — to poziom tych szkół, pozostawiających nieraz sporo do życzenia. Po trzecie wreszcie — wspomniane legendy uśpiły czujność znacznych grup młodzieży, które w przekonaniu, że pochodzenie wszystko im załatwi, nie zadały sobie trudu, aby się dostatecznie przygotować do egzaminów maturalnych i wstępnych. Wynikiem tego był stosunkowo duży odsiew — największy właśnie w grupie kandydatów rekrutujących się ze wsi. Niedostateczne przygotowanie dało znać o sobie w decydującym momencie, powodując rozczarowanie.

Do odsiewu adeptów ze wsi przyczyniło się również lepsze niż dawniej przygotowanie do studiów młodzieży inteligenckiej, która — nie mogąc uzyskać dodatkowych punktów za pochodzenie — tym bardziej starała się otrzymać jak najwyższą ogólną punktację i solidnie przygotowuje się do egzaminów.

MYSLĄC o grupie młodzieży nie przyjętej na I rok studiów z braku miejsc, wśród której na pewno znajdują się jednostki zdolne i często lepiej przygotowane niż pewien procent tych, których przyjęto, można mówić i o skutkach.

Ideałem byłby taki system, w którym na I rok studiów przyjęto by wszystkich chętnych i dopiero w czasie nauki dokonano by selekcji. Wtedy uwzględniłby się wyraźnie dwie niezbędne do kontynuowania studiów cechy: zdolności i pracowitość.

NIESTETY — na przeszkodzie stoi brak miejsc w salach wykładowych, pracowniach, laboratoriach, klinikach, domach akademickich. Warto jednak w pewnym ograniczonym zakresie — zwłaszcza na tych kierunkach studiów, gdzie na I roku mało korzysta się z pracowni i laboratoriów — realizować tę zasadę przy aktualnym systemie rekrutacji, dopuszczając na warunkach wolnych słuchaczy najzdolniejszych spośród tych, którzy nie dostali się w trybie normalnym. W ciągu pierwszego roku na wszystkich kierunkach studiów jest spory odsiew — który można zresztą przewidzieć z dość dużym prawdopodobieństwem. Ponadlimitowa grupa wolnych słuchaczy mogłaby zajmować miejsca zwalniane już w czasie roku, nie tracąc czasu na przygotowanie się do powtórnych egzaminów. Nie „gubiłoby się" dzięki temu wielu wartościowych ludzi, nie byłoby „pustostanów" — wolnych miejsc już po I semestrze nauki. Wprowadzono by za to element zdrowego współzawodnictwa w stosunku do kandydatów przyjętych już na I rok studiów, dopingując ich do intensywniejszej pracy.

Ewentualny niewielki „nadmiar" wolnych słuchaczy w stosunku do limitu na I roku mógłby być promowany po uprzednich zaliczeniach na rok drugi, po ukończeniu którego staliby się oni pełnoprawnymi studentami.

ZA rozwiązaniem takim, tj. ułatwiejszym do zrealizowania w szybkim czasie, bo nie wymagającym inwestycji czy zwiększania kadry dydaktyczno-naukowej, przemawiają również nasze potrzeby gospodarcze. W roku 1964 brakowało nam 83 tys. osób z wyższym wykształceniem, obecnie wiadomo już, że deficyt ten w roku 1975 wynosić będzie jeszcze ok. 50 tys. osób. Na problem ten zwrócono uwagę podczas V Zjazdu PZPR, który postulował uzyskanie takiego tempa wzrostu kadr z wyższym wykształceniem, aby wyprzedzał on ogólne tempo wzrostu zatrudnienia. Jak dotąd — było odwrotnie, co — uwzględniając niezwykle szybki rozwój nauki i techniki — prowadzić może do katastrofalnych skutków dla ogólnonarodowego rozwoju.

PUNKTACJA za pochodzenie robotniczo-chłopskie daje szansę tym, którzy jako grupa społeczna najmniej korzystają ze studiów wyższych. Dopuszczenie do studiów na zasadzie wolnych słuchaczy najlepiej przygotowanych spośród nie przyjętych na I rok dałoby szansę wielu innym zdolnym i wartościowym jednostkom, przyczyniając się jednocześnie do likwidacji deficytu kadr z wysokimi kwalifikacjami.

ANDRZEJ KOSKOWSKI

Żona modna

A co do spodni...?

NIE TAKIE TO jeszcze dawne czasy, gdy damskie spodnie nosiło się tylko na urlopach i wycieczkach za miasto, ale na co dzień, w mieście, uważane były za ekstrawagancję, na którą stać odważne — i tylko smukłe — dziewczęta. Niepostrzeżenie jednak, zimą, gdy marzły od słonięte kolana, do garderoby wielu pań wkradały się spodnie. Okazało się wtedy, że przy zachowaniu odpowiednich proporcji, zatuszowaniu wad figury przy pomocy np. wydłużonych zakietów, spodnie mogą być noszone również przez te panie, o których eufemistycznie mówi się niekiedy że mają figury statystycznej Polki.

A WIĘC SPODNIE! O ich kroju wiemy od dawna, że mają być proste, lub lekko rozszerzane ku dołowi, mogą mieć mankiet lub patkę i powinny przykrywać pantofel bardziej z tyłu niż z przodu.

Pokazujemy więc jedną propozycję, która zasugeruje być może czytelniczkom, co założyć do spodni pod koniec lata i na początku złotej, polskiej jesieni.

(gaj)

Z dokładnością do 1 minuty

W MUZEUM NAUK w Tokio dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszy się nieustannie zegar słoneczny o średnicy 1 metra, wskazujący czas z dokładnością 1 minuty. Zegar ten ofiarowano muzeum z okazji „Dnia Czasu", obchodzonego dla uczczenia cesarza Tenchi z VII w. n.e., który wszedł do historii dzięki temu, że wprowadził do użycia pierwszy mechaniczny przyrząd do mierzenia czasu, tzw. zegar wodny.

(CAF — Japan Press)

Festiwal w Wenecji bez nagród

NOWY dyrektor filmowego Biennale w Wenecji profesor Ernesto G. Laura, oświadczył, że już od bieżącego roku na weneckim festiwalu nie będzie nagród. Zamiast jury działać będzie tylko komisja selekcyjna, składająca się z kilku krytyków reprezentujących różne poglądy polityczne.

Krzyżówka nr 32

POZIOMO: 1. Część koła pojazdu, 3. Przedstawiciel jednego z plemion murzyńskich, 7. Rodzaj zagadki, 8. Pieniądz USA, 9. Rzeka w Niemczech, prawy dopływ Rodanu, 10. Duża, drapieżna jaszczurka, 13. Styl pływacki, 15. Poeta i śpiewak u ludów celtyckich, 16. Średniowieczne miasto z warownym zamkiem, 20. Duże, metalowe naczynie do płynów, 22. Ptak z rzędu wróblowatych, 24. Polski armator, 25. Roślina podzwrotnikowa używana jako przyprawa, 26. Drzewo owocowe, 27. Narzędzie ogrodnicze, 28. Staroświecki mebel.

PIONOWO: 1. Ptak łowny z rzędu kuraków, 2. Dawny płaszcz podbity futrem, 4. Dla speleologa, 5. Rzeka na Półwyspie Arabskim, 6. Oczyszcza się z nich ziarno, 11. Kamień szlachetny, 12. Prawy dopływ Bugu, 13. Ptak lub dźwig, 14. Zielsko, chwast, 17. Jamochłon, 18. Wieloryb, 19. Rzeka i stan w Brazylii, 21. Jeden z trzech głównych rodzajów literackich, 22. Mahometanizm.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji, pl. Hołdu Pruskiego 8 do 27 bm. z adnotacją na kopercie „Krzyżówka nr 32".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 30

POZIOMO: Śluza, Jasło, pak, swary, winda, bór, tupet, wołek, żak, Pekin, żołna, jaź, miecz, zwada.

PIONOWO: Ugory, seria, ruszt, parów, flaga, mul, rek, bor, Ner, pupil, hałas, kraul, pikie, folia.

Nagrody książkowe wylosowali: K. Maciejowska — Szczecin, ul. Nie działkowskiego 26/3, J. Pietruszewski — Szczecin, ul. Wielka 24/7 i W. Ciechwierski — Gryfino, ul. Niepodległości 40a/6.

Nagrody do odebrania w redakcji, pl. Hołdu Pruskiego 8, III p., pok. 53.

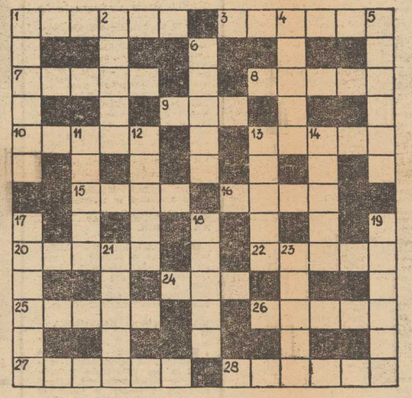

Psychoteest dla pasażerek z prawej

JEŚLI mąż z żoną lub chłopiec z dziewczyną jadą na wczasy własnym samochodem, jest to często ich najdłuższe sam na sam w roku. Ściśnięci na 3 m kw. pokonują średnio 3 tysiące kilometrów, zdani tylko na własne towarzystwo. W 97 proc. przypadków wóz prowadzi ON, w 62 proc. czyni to doskonale, w 99,3 proc. uważa siebie za wzorowego kierowcę. A jaką pasażerką jest ONA?

Odpowiedzi na pytania testu pozwolą się zorientować, czy zachowanie żony lub dziewczyny siedzącej obok kierowcy zasługuje na najwyższe uznanie, na pochwałę, na określenie „znośna" albo na całkowitą dezaprobatę. Ocenę odpowiedzi drukujemy przy końcu testu.

PYTANIA DO PASAŻERKI:

Czy w czasie jazdy zdarza ci się mówić do NIEGO:

1. *Ale się wleczesz!*
2. *Czy musisz tak pędzić?*
3. *Wyprzedź tamtego!*
4. *Nie zdążysz go wyprzedzić — zwolnij!*
5. *Pokaż mu, że i ty potrafisz wyciągnąć setkę!*
6. *Żółte światło — jeszcze zdążysz przejechać!*
7. *Żółte światło — już nie zdążysz przejechać!*
8. *Masz pierwszeństwo — wal!*
9. *Nie masz pierwszeństwa — hamuj!*
10. *Słyszysz ten hałas z tyłu wozu?*
11. *Uważaj — zakręt! (skrzyżowanie! posterunek MO! rowerzysta! dziecko! krowa!)*
12. *Nie jesteś dzisiaj zbyt rozmowny!*
13. *Od kiedy ruszyliśmy, ani razu nanie nie pocałowałeś!*
14. *Spójrz na to pole łubinu!*
15. *Przyjrzyj się, jak zasuwa tam ten „Mercedes"!*
16. *Jestem głodna! (chce mi się pić!)*
17. *Jeśli będziemy jechać przez całą noc, zaoszczędzimy kosztów noclegu!*
18. *Może się zatrzymasz? Chciałabym rozprostować nogi!*
19. *Może staniesz? Zdaje mi się, że w tej budce sprzedają lody!*
20. *A jednak w pociągu człowiek mniej się męczy...*

Czy, kiedy ON prowadzi, zdarza ci się:

21. *Przeglądać się w lusterku nad kierownicą, rozwiać włosy, poprawiać makijaż patrząc w to lusterko?*
22. *Opuścić „swoją" szybę bez uprzedzenia kierowcy?*
23. *Włączyć radio bez jego zgody?*
24. *Klęknąć na siedzeniu, aby wyjąć coś z torby leżącej z tyłu?*
25. *Nocą zapalić papierosa, nie osłaniając ręką płomienia zapałki czy zapalniczki?*

OCENA ODPOWIEDZI

JEŚLI żona (dziewczyna) towarzysząca kierowcy podczas wakacyjnej wyprawy samochodem we dwoje ma na swym koncie mniej niż 6 odpowiedzi „tak" (i pod warunkiem, że od powiedziała „nie" na pytania 3, 5, 8, 21 i 25) — należy jej się tytuł PASAŻERKI IDEALNEJ.

Gdy ma 6—12 odpowiedzi twierdzących (z tym samym zastrzeżeniem, co poprzednio) — uprawnia ją do tytułu „bardzo przyjemnej".

Jeżeli ma ponad 12 „tak" (wyłączając „tak" na pytania 3, 5 i 25) — mieści się jeszcze wśród pasażerek „znośnych".

Jeśli jednak odpowiedziała „tak" na dowolną liczbę pytań, ale m. in. na pytania 3, 5 i 25 — trzeba ją uznać za nieznośną towarzyszkę jazdy. I, w imię własnego oraz powszechnego bezpieczeństwa, odmówić jej miejsca po prawej stronie kierowcy dopóki nie zmieni zachowania.

Idealna czy nieznośna?

(Na podstawie materiałów francuskiego Ośrodka Badań Bezpieczeństwa na Drogach opracowała —

IRENA KACPER

Polak nad morzem (2)

JEST RZECZĄ OCZYWISTĄ, że najprostszym wyjściem z trudnej sytuacji turystyczno-wczasowej na naszym Wybrzeżu byłoby podjęcie budowy na szeroką skalę hoteli dla turystów zagranicznych i domów wypoczynkowych dla krajowych wczasowiczów. Wiadomo jednak, że na takie rozwiązanie nas nie stać, ale nie jest także tajemnicą, że w naszych warunkach byłoby ono nieekonomiczne. Sezon turystyczny na Wybrzeżu trwa 2—3 miesiące, w pozostałym okresie kosztowna baza byłaby nie wykorzystana. Już przecież dzisiaj setki budynków kolonijnych i domów wypoczynkowych, zarówno FWP jak i zakładowych przez 8—10 miesięcy w roku straszy pustką. Oczywiście nie wszędzie tak musi być. W Świnoujściu, gdzie jest sanatorium, zakładowe domy wypoczynkowe mogłyby być wykorzystane przez cały rok, ludzie mogliby wypoczywać i leczyć się, niestety jak dotychczas nie można przełamać tradycji i schematów myślowych naszego społeczeństwa. Olbrzymia baza kwaterunkowa stoi nie wykorzystana w okresie jesienno-zimowo-wiosennym.

Jeżeli więc nie opłaca się rozwijać trwałej bazy hotelowo-pensjonatowej na naszym Wybrzeżu, to trzeba się zastanowić w jakim kierunku winien pójść rozwój form wypoczynku nad morzem, bo wiadomo, że ludzie będą nadal przyjeżdżać nad morze i trzeba im zapewnić możliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb.

WYDAJE SIĘ, że jedną z form rozbudowy bazy kwaterunkowej może być **prywatne budownictwo.** Praktyka Międzyzdrojów wykazuje, że jest to forma korzystna zarówno dla państwa jak i dla inwestujących. Mogą oni wynajmować pokoje zarówno dla FWP, zakładów lub instytucji czy prywatnych turystów.

WARTO WIĘC na cele tego budownictwa przeznaczać pewne środki po życzkowe, materiały budowlane a nawet moc przerobową budownictwa. Jednak ta forma oprócz pomocy państwa wymaga kontroli, zapobiegania żywiołowości. Na pewno nie można pogodzić się z sytuacją kiedy wytwarza się konkurencja między FWP i zakładami przy wynajmie lokali, kiedy zaczynają się oni przelicytowywać, kto da więcej. Nie wiem, może warto się zastanowić nad powołaniem, wzorem Poznania w okresie MTP biura kwaterunkowego, które dysponowałoby kwaterami prywatnymi, przyznawałoby określoną liczbę miejsc FWP, poszczególnym zakładom i instytucjom a część pomieszczeń zgłoszonych do wynajmu, oczywiście za wyższą opłatą, przeznaczało dla turystów indywidualnych. Zapobiegłoby to na pewno spekulacji i zdzieraniu skóry z amatorów wypoczynku nad morzem.

WYNAJEM LOKALI powinien jednak dawać określone korzyści nie tylko posiadaczom posesji, ale także miastu czy osiedlu. Obecnie posiadacz domku o 10 pokojach, które wynajmuje FWP czy przedsiębiorstwu, zarabia w sumie ponad 100 tys. zł. Są to nawet ładne domki, ale ich otoczenie, podwórka, ulice przedstawiają opłakany widok. Miasto powinno więc pobierać podatek, aby nie było takiej sytuacji jak w Międzyzdrojach, że ładne, nowe domki — pensjonaty są otoczone brudnymi podwórkami, nie ogrodzone, że ulice są nie oświetlone i można na nich kark skręcić.

Można także godzić się na budowę przez poszczególne przedsiębiorstwa i instytucje z głębi kraju domów wypoczynkowych, ale pod warunkiem że będą one także partycypować w kosztach porządku w mieście, i że wykorzystają np. w przypadku Świnoujścia domy te w okresie poszczonowym, dla leczenia swoich pracowników w sanatorium.

PODSTAWOWĄ JEDNAK formą zapewnienia bazy lokalowej dla setek tysięcy turystów jest **rozwój pól namiotowych i bazy campingowej.** Przemysł nasz produkuje coraz więcej coraz lepszych namiotów, mniejszych i większych. Coraz więcej turystów przyjeżdża na Wybrzeże własnymi środkami lokomocji. Praktyka uczy, że z roku na rok liczba amatorów wypoczynku we własnym namiocie jest większa. Trzeba im zapewnić więc odpowiednie warunki — za niewielką opłatą — rozbicia namiotu na polu uzbrojonym w wodę i sanitariat, ogrodzonym i strzeżonym. Koszt takiej inwestycji niewielki, przy masowym ruchu turystycznym zamortyzuje się bardzo szybko.

POLA TAKIE powinny być zlokalizowane nieco na uboczu miast i osiedli, oraz w tych miejscowościach, w których natężenie ruchu turystycznego nie jest dotychczas zbyt wielkie. Pozwoli to odciążyć miejscowości przeładowane, jak Świnoujście czy Międzyzdroje.

OCZYWIŚCIE inwestycjom typu campingowego muszą towarzyszyć inwestycje handlowo-gastronomiczne. Nie chodzi o takież wielkie domy towarowe, ale o gęstą sieć barów, kawiarni i sklepów typu pawilonowego, które pozwolą zaspokoić potrzeby wzrastającego ruchu turystycznego. Jest rzeczą oczywistą, że województwo nasze nie stać w szybkim czasie na tak znaczny wysiłek inwestycyjny. Ale przy zastosowaniu centralizacji przy rozdziale bazy kwaterunkowej można zastosować umowy z regionami bogatymi, na podstawie których w zamian za większy przydział kwater zobowiążą się one do wybudowania własnymi siłami i sumptem baru, kawiarni czy sklepu. Może to ktoś nazwać szantażem, ale przecież powtórzmy raz jeszcze — sprawa zapewnienia wypoczynku setkom tysięcy ludzi z całego kraju nie może być zrzucona tylko na barki władz naszego województwa czy poszczególnych nadmorskich powiatów.

Jest to sprawa całego kraju, poszczególnych województw i powinny one partycypować w tworzeniu warunków dla godziwego wypoczynku.

POZOSTAJE jeszcze jedna sprawa, wymagająca również pomocy władz centralnych. Jest to sprawa **zaopatrzenia Wybrzeża w okresie sezonu letniego.** Zaopatrzenie to chociaż lepsze z każdym rokiem nie nadąża za wzrostem ruchu turystycznego. Przy zaopatrzeniu rozdzielnikowym Wybrzeże jest zaopatrywane niedostatecznie, dostawy ustalone z góry nie są elastyczne, nie uwzględniają wahającej się w każdym roku liczby turystów. Zaspokojenie potrzeb przyjezdnych odbywa się niejako kosztem ludności miejscowej.

OCZYWIŚCIE potrzebny jest nadal większy wysiłek władz miejscowych nad rozwojem bazy warzywniczo-owocowej, hodowli drobiu, dostawy ryb, ale podstawowe artykuły spożywcze oraz przemysłowe są wciąż rozdzielane centralnie w sposób niezbyt uwzględniający potrzeby Wybrzeża.

DWA MATERIAŁY nie pretendują do wyczerpującego naświetlenia wszystkich problemów związanych z zapewnieniem warunków dla wypoczynku nad morzem. Ich celem jest przede wszystkim pobudzenie do dyskusji, i to nie tylko społeczeństwa Wybrzeża, ale również miłośników wypoczynku nad morzem z głębi kraju. Może swoimi uwagami zechcą się podzielić z naszą gazetą, może zapoczątkują dyskusję na łamach gazet w województwach w których mieszkają. Konstruktywna dyskusja pozwoli wypracować wnioski których realizacja może poprawić sytuację.

A. KILNAR

Wieloczęściowe ubranie na zimę

MIMO że do zimy jest jeszcze daleko, pracownicy Instytutu Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie przeprowadzili już szereg badań, w celu doboru najwłaściwszej odzieży ochronnej dla ludzi pracujących na powietrzu.

Zmienne warunki atmosferyczne i różny rodzaj pracy fizycznej zdecydowały o zestawie odzieży ochronnej. Okazało się bowiem, że najlepszym ubraniem jest takie, które składa się z wielu części zamiennych. Do tzw. stałego zestawu odzieży należy koszulka bawełniana z długim rękawem, długie kalesony bawełniane, koszula flanelowa z długim rękawem, drelichowe ubranie wierzchnie impregnowane, buty skórzane tynu wojskowego, rękawice pikowane z jednym palcem, czapka drelichowa z nausznikami i szalik wełniany. Ten podstawowy zestaw odzieży może być uzupełniany w zależności od warunków atmosferycznych podcinką z anilany lub tkaniny piankowej oraz warstwą wiatrochronną z nylonu lub ortalionu.

Przeprowadzone badania, w których wzięło udział 26 mężczyzn w wieku 21—35 lat, przemawiają za stosowaniem tzw. warstwowej odzieży ochronnej. Umożliwia to bowiem dowolne dobranie najlepszego według pracownika zestawu odzieży.

Chaplin znów kręci

80-LETNI Charlie Chaplin po informował dziennikarzy szwajcarskich, że poszukuje wykonawców do swego nowego filmu pt. „Kaprys", którego realizację rozpocznie na jesieni bieżącego roku. Będzie to komedia utrzymana w dawnym chaplinowskim stylu. Zdjęcia trwać mają aż do maja 1970 roku. Wiadomo już, że w filmie zagrają dwie córki sławnego aktora — Josephine i Victoria. (mch)

AYAT

Przekład WANDY WĄSOWSKIEJ

Śpij spokojnie, Katarzyno...

55

Skłamał, ale nikt nie powinien o tym wiedzieć.

Towarzysząc Annie Thiele w odprowadzeniu na cmentarz zwłok Katarzyny, Kurt myślał nie tyle o zmarłej, ile o jej mordercy, który, być może, mieszka na któreiś z mijanych przez kondukt żałobny ulic. Rozmowa z Friedą wskazała mu kierunek poszukiwań, nie ułatwiając wszakże jego zadania. Od Anny dowiedział się już przedtem, że zabójca był prawdopodobnie synem zamożnych rodziców. Postępek Friedy świadczył zaś o tym, że rodzina ta była nie tylko zamożna, ale stojąca wysoko w hierarchii społecznej. Wokół tej rodziny elita towarzyska Heidelbergu wznosiła wał ochronny, organizowała jej obronę. Zapominając o całej ohydzie zbrodni, troszczono się tylko o kastę, którą należy chronić przed skandalem. Opinia publiczna nie może się dowiedzieć, że morderca pochodzi z najwyższych sfer tego miasta. Possberg nie potrzebował już szukać gdzie indziej wyjaśnienia postawy inspektora naczelnego, Oberhofera.

Po pożrzebie Kurt pożegnał się z Anną Thiele i wrócił do hotelu. W recepcji powiedziano mu, że w hallu czekają na niego jacyś dwaj panowie. Byli to inspektorzy miejscowej policji, którzy przedstawili się Kurtowi i okazali swoje legitymacje.

— Czym mogę panom służyć?

— Pan będzie łaskaw iść z nami.

— Dokąd?

— Do biura naczelnego inspektora Oberhofera.

— To on musiał aż panów po mnie przysyłać? Czy się obawiał, że nie stawię się na jego wezwanie?

— Nie o to chodzi... Na pana ktoś złożył zażalenie.

Gdy Possberg wszedł do gabinetu Oberhofera, ten zerwał się z krzesła i zawołał drwiącym tonem:

56

— A więc jest pan! To świetnie! Gdzie się pan podziewał do tej pory?

— A co to pana obchodzi?

Naczelny inspektor otworzył usta, jak ktoś, kto otrzymał cios w żołądek i nie może złapać tchu.

— Pan nie chce mi odpowiedzieć?

— Dlaczego miałbym spowiadać się panu z moich osobistych spraw?

— Dlatego, że mam powody, aby pana natychmiast aresztować.

— Jakież to są powody?

— Wniesiono przeciw panu skargę o pobicie i zadanie ran.

— Czy się panu coś nie pomyliło, panie naczelny ins, ktorze? To nie ja zabiłem Katarzynę Buchberger, którą właśnie dziś pochowaliśmy, i nie mnie policja ma obowiązek ścigać. A trzeba chyba, aby ktoś ujął się za jej krzywdę w mieście, gdzie wszyscy zdają się brać stronę jej zabójcy.

— Radzę panu liczyć się ze słowami!

— Nie mówię niczego gołosłownie i pan dobrze o tym wie.

Wiem przede wszystkim, że wtargnął pan siłą do zakładu fotografa Lechnera i że bił go pan za to, że nie mógł dostarczyć panu kliszy, której pan żądał.

— Dlaczego miałbym go bić, panie naczelny inspektorze, jeżeli wiedziałem, że kliszę tę musiał na rozkaz pana zniszczyć?

— Co pan powiedział?

— Powtarzam tylko to, co usłyszałem od Lechnera. Bardzo mnie to zdziwiło, gdyż na ogół nie jest przyjęte, aby po policja nakazywała niszczenie dowodów rzeczowych.

57

Oberhofer zbladł i rzucił Possbergowi spojrzenie pełne nienawiści.

— Nie to się pan strzeże, Possberg! Panu się zdaje, że jest pan bardzo przebiegły!

— Niestety, nie tak bardzo, gdyż popełniłem głupstwo, nie zabrawszy tej kliszy już wczoraj wieczorem. Dziś morderca znalazłby się pod kluczem.

— Tak pan sądzi?

— Właśnie tak.

— Jeżeli porzucimy na razie te pańskie błyskotliwe hipotezy i zapomnimy w tej chwili o bezsensownych zarzutach pod moim adresem, to pozostaje fakt, iż jest pan oskarżony o pobicie i zadanie obrażeń cielesnych.

— Kto mnie o to oskarża?

— Ofiara pańskiej brutalności, pan Lechner, fotograf z Floringasse.

— Jest pan skłonny, jeżeli dobrze rozumiem, ufać bardziej jemu niż mnie?

— Niezupełnie... Ma on na to świadka.

Do gabinetu wprowadzono Lechnera i jego pomocnika Fritza. Na widok Possberga fotograf wyciągnął w jego kierunku rękę wrzeszcząc:

— To on, panie naczelny inspektorze! To on!

— Jest pan pewny, że to był ten człowiek?

— Ależ oczywiście! Tak się nade mną znęcał, że nie mógłbym go zapomnieć.

Oberhofer odwrócił się do Fritza.

— A pan, młody człowieku, poznaje go?

— A jakże! Ten pan był u nas dziś rano.

— Doskonale... Widział pan, jak on bił pańskiego szefa?

c.d.n

Nareszcie!

Arkonia–Hutnik 2:0

Waliłko i Łężak autorami zwycięstwa

1:0 — Waliłko, 41 min.
2:0 — Łężak, 62 min.

Sędziował Karolczak z Bydgoszczy. Widzów 5 000.

ARKONIA: Steier, Malczewski, Rodziewicz, Gogacz, Olejnik, Mikulski, Wawrowski, Łężak, Waliłko, Tandecki (Unton), Kudla.

HUTNIK: Stefański, Płaszewski, Bielewicz, Świerkosz, Niemiec, Gajewski, Ślusarek (Krzyżanowski), Ankus, Kowalczyk, Molenda, Ząbek.

POWTÓRZYŁA się historia sprzed roku: ARKONIA w meczu o mistrzostwo II ligi pokonała na własnym boisku HUTNIKA — Nowa Huta **w identycznym stosunku bramkowym 2:0 (1:0).**

Mecz rozegrany na przeciętnym poziomie technicznym, był jednak przez cały czas żywy i ciekawy, prowadzony uważnie przez bydgoskiego arbitra. P. **Karolczak** był bezwzględny i w zarodku tłumił wszystkie próby gry ostrej.

Do 70 min. stoczniowcy byli zespołem nieco lepszym, częściej też przeprowadzali groźne akcje ofensywne, którym — niestety — i tym razem brak było wykończenia. Sytuacja zmieniła się w 25 min. po zmianie pól, kiedy to niedysponowanego wyraźnie **Ślusarka** zastąpił atutowy napastnik krakowskich hutników — **Krzyżanowski.** Piłka po jego kapitalnych centrach dwukrotnie minimalnie poszybowała obok poprzeczki.

AUTORAMI cennego zwycięstwa szczecińskich II-ligowców (oby przełamało nareszcie złą passę!) są: ruchliwy jak żywe srebro Waliłko (po dośrodkowaniu z prawego skrzydła zmylił bramkarza Stefańskiego) i — niezawodny Łężak, przytomnie dobijając „wolny" egzekwowany z daleka przez Mikulskiego.

Arkonia zagrała wczoraj bez **Mańki, a Unton** zastąpił **Tandeckiego** dopiero w 68 min. Dobry swój dzień miał **Malczewski,** jego celna bomba zdawała się nieuchronnie trafić pod samą poprzeczkę, bramkarz Hutnika za odważną paradę nagrodzony został zasłużonymi oklaskami.

Publiczność opuszczała stadion w Lasku zadowolona, życząc arkończykom, by w najbliższą środę powtórzyli swój sukces w meczu wyjazdowym z łódzkim ŁKS. (Kr-a)

A OTO pozostałe wyniki II-ligowe:

LIDER tabeli, zespół ROW (Rybnik), gościł w Poznaniu, gdzie zremisował 1:1 (0:1) z tamtejszą Olimpią.

Garbarnia Kraków — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0).

Włókniarz Łódź — Motor Lublin 1:0 (0:0).

I LIGA

Polonia Bytom — Cracovia 1:0 (0:0).

Legia — Zagłębie Sosnowiec 2:1 (1:0).

Ruch — Gwardia 1:0 (1:0).

Imprezy sportowe

Godz. 17 — stadion przy ul. Twardowskiego — mecz o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej: Polonia Gdańsk — Pogoń I B.

Godz. 17 — hala sportowa przy ul. Narutowicza — otwarcie spartakiady młodzieżowej w koszykówce: turniej juniorek grupy C — Poznań —Wrocław, następnie Zielona Góra —Szczecin.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 16 — al. Piastów na wysokości Politechniki — wyścig kolarski dla nie zrzeszonych.

Godz. 17 — hala sportowa przy ul. Narutowicza — d.c. turnieju juniorek w koszykówce: Wrocław—Szczecin, następnie Poznań—Zielona Góra. (a)

Sportowe wesela

W SALI ŚLUBÓW USC - Szczecin-Śródmieście coraz częściej spotykamy sylwetki popularnych szczecińskich sportowców. Ostatnio związek małżeński zawarli: czterokrotna mistrzyni Polski w gimnastyce akrobatycznej, w piramidach i ćwiczeniach indywidualnych (lata 1961—66) — Alicja SZYMAŃSKA, zawodniczka KKS PIONIER. Poślubiła ona aktywnego działacza KU AZS przy PS, wieloletniego sternika i instruktora uczelnianych osad wioślarskich — Lecha CEGIELSKIEGO.

W bież. tygodniu w związek małżeński wstępuje znana pływaczka SGKS ARKONIA — Stanisława GOŁĄBEK. Wielokrotna reprezentantka okręgu, ubiegłoroczna mistrzyni Polski WOPR wychodzi za mąż za młodego aktywistę sportu studenckiego — Mieczysława BIAŁECKIEGO.

NA ZDJĘCIU: Alicja i Lech Cegielscy, w chwili zawarcia związku małżeńskiego w Sali Ślubów USC. (a)

Przed startem ekstraklasy piłkarek

Czy reorganizacja wpłynie na poziom rozgrywek?

REORGANIZACJA rozgrywek w grach zespołowych, zmniejszająca liczby drużyn I-ligowych, przy jednoczesnym zwiększeniu liczby mistrzowskich spotkań (system 4-rundowy) zatwierdzona obecnie dla trzech dyscyplin — siatkówki, koszykówki i p. ręcznej — ma na celu podniesienie poziomu sportowego. W br. zmodyfikowany system rozgrywek wprowadzony zostanie jedynie w siatkówce. W piłce ręcznej i koszykówce obowiązywać będzie od przyszłego roku. Niemniej jednak już w br. zarówno p. ręczna jak i koszykówka, pośrednio zostaną nim objęte.

W nadchodzącym sezonie w ekstraklasie p. ręcznej kobiet, gdzie występuje — jak wiadomo szczecińska Pogoń, grać będzie — jak dotychczas 12 zespołów. Drużyny, które zajmą na finiszu mistrzostw miejsca 11 i 12 automatycznie opuszczają ligę. Natomiast zespoły, które uplasowały się na 7, 8, 9, 10 miejscu i czterej mistrzowie lig terytorialnych, toczyć będą walkę o dwa miejsca w ekstraklasie. Tak więc, po tegorocznych rozgrywkach ligowych egzystencję gwarantować będzie w ekstraklasie 6 lokata (rodobnie w I lidze koszykówki, gdzie walczą Czarni). Tegoroczny sezon będzie więc dla „siódemki" Pogoni niezwykle trudny i ważny.

POPROSILIŚMY o kilka słów na temat przygotowań do mistrzostw — trenera piłkarek Pogoni — Z. JAKUBIKA.

— Po zakończeniu rozgrywek nie zawiesiliśmy zajęć, przeprowadzając treningi przed wyjazdem na turniej do Stralsundu. Po powrocie z NRD, nastąpiło złagodzenie reżimu treningowego. Od 1 bm. cały zespół rozpoczął przygotowania do nadchodzących rozgrywek, które zainaugurowane zostaną 26 września meczem z chorzowskim Ruchem. Na zajęcia, poza Pytlińską, regularnie uczęszczają wszystkie dziewczęta. Do zbliżających się mistrzostw zespół musi być przecież należycie przygotowany, skoro chce nadal walczyć w szeregach I ligi.

— Jak realizowany będzie cykl przygotowań do mistrzostw?

— W niedzielę wyjeżdżamy do Stralsundu, gdzie przebywać będziemy w ośrodku miejscowego Motoru na obozie. Dojadą tam również z Pucharu Bałatonu — Piotrowska i Zawiślińska. Trenować dziewczęta będą dwa razy dziennie, tylko w hali. Planujemy rozegranie kilku sparringów z gospodarzami i ewentualnie mistrzem NRD Emporem Rostock. Po powrocie do Szczecina, rozpoczynamy zajęcia w hali. Trenować będziemy 5 razy w tygodniu.

— Czy w nadchodzącym sezonie zajdą w drużynie jakieś zmiany?

— W naszym zespole grać będzie m. in. J. Bukowska, wychowanka szczecińskiego MKS, a ostatnio zawodniczka mistrza Polski — wrocławskiego AZS, która po skończeniu studiów na WSWF powróciła do Szczecina. Zamierzam też wprowadzić do drużyny trzy juniorki — L. Drozd, która już grywała w I zespole oraz K. Dawidowską i E. Woronin.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy „7" Pogoni jak najlepszych wyników w mistrzostwach.

A OTO terminarz spotkań piłkarek Pogoni: 26.IX — Ruch, 26.IX — AWF W-wa, 3.X — AZS Wr., 5.X — Lechia Dzierżoniów, 12.X — Start Gd. (wszystkie pojedynki w Szczecinie). 18—19.X — wyjazd do Wandy N. Huta i Cracovii oraz 24 i 26.X — w Szczecinie mecze z Azotami i Sośnicą i 1—2. XI. wyjazd do Otmętu i Włókniarza.

JACEK GRAŻEWICZ

„Być albo nie być" lekkoatletów

W PIĘKNYM ośrodku campingowym w Trzciance, położonym tuż nad jeziorem Sarcz okolonym pięknymi lasami, zdobywać będą formę młodzi lekkoatleci szczecińscy, którzy od wczoraj — przez 2 tygodnie — przebywać będą w tym uroczym zakątku na zgrupowaniu przed Centralną Spartakiadą (2—5. IX. Wrocław).

W skład reprezentacji województwa zakwalifikowało się 15 dziewcząt i 10 chłopców, którzy zdobyli wysokie minima uprawniające ich do startu. Są to **dziewczęta:** D. Kopa, R. Różańska, B. Wrońska, E. Kuziel, B. Rubaszewska, A. Bławat, U. Szymańska, H. Serdyńska, C. Surdel, L. Śliwińska, T. Bińkowska, B. Olejniczak, H. Kornelowicz, Z. Owczarczyk i T. Ulas oraz **chłopcy:** T. Sroka, B. Moskal, A. Gołąb, W. Idzikowski, J. Woźniak, Z. Piłat, St. Szydłowski, M. Ponomarew, I. Małachowski i D. Dańcura.

Skład kadry szkoleniowej stanowią: mgr J. Cieśla, mgr Wł. Różyczka, B. Zborowski, M. Imielski i K. Bącalski. (im)

Przed Centralną Spartakiadą Młodzieży

Koszykarki rozpoczynają batalię

DZIŚ o godz. 17 rozpoczyna się w szczecińskiej hali sportowej turniej koszykówki dziewcząt — będący eliminacją do Centralnej Spartakiady Młodzieży.

W imprezie obok gospodarzy — ekipy Szczecina biorą również udział zespoły Poznania, Zielonej Góry i woj. wrocławskiego. Drużyny, które wywalczą pierwsze i drugie miejsce awansują do finału Centralnej Spartakiady Młodzieży.

W pierwszym dniu zawodów Poznań zmierzy się z Wrocławiem a Szczecin z Zieloną Górą. **W poniedziałek** początek spotkań o godz. 17. Grają: Wrocław — Szczecin, Poznań — Zielona Góra. (g)

Nauka pływania

SĄ JESZCZE wolne miejsca na naukę pływania dla dzieci w wieku od lat 3—10, młodzieży oraz osób dorosłych. Nauka trwa 3 miesiące od września do końca listopada, dwa razy w tygodniu. Zapisy przyjmuje sekretariat ZM TKKF przy ul. Narutowicza 17 codziennie od godz. 8—14 z wyjątkiem sobót. (a)

„Firmowe" plotki na niedzielę

Z NOŻEM NA... TARTAN

■ Jeszcze nie ukończono na dobre tartanowej bieżni, a już opiekunowie stadionu Skry w Warszawie mają z nią sporo kłopotów. A właściwie nie tyle z bieżnią, ile z młodocianymi amatorami tartanu. I to bynajmniej nie takimi, którzy pragną pobiegać czy poskakać na tym „cudownym tworzywie". Chodzi o... kolekcjonerów tartanu, starających się przy pomocy ostrych narzędzi „uszczknąć" nieco tartanowej masy. Gospodarze rozstawili posterunki i, miejmy nadzieję, hobbyści nie rozparcelują już chyba z tak wielkim nakładem kosztów zakładanej bieżni.

TADEUSZ KĘPKA „BOSSEM" MEKSYKAŃSKIEJ L. A.

■ Polski trener l. a., przebywający od 3 lat w Meksyku i opiekujący się biegaczami tego kraju (jego wychowankiem jest m. in. Martinez, którego oglądaliśmy podczas meczu Europa — Ameryka) — Tadeusz Kępka został ostatnio awansowany na szefa wyszkolenia całej meksykańskiej lekkoatletyki. Polak przebywać będzie za oceanem conajmniej do Igrzysk Olimpijskich 1972.

200 SPOTKAŃ W LIDZE

■ Ta równa liczba widniała na „ligowym liczniku" Pogoni, gdy zakończyła ubiegły sezon. Mecz z Odrą był 201 spotkaniem pogoniów w ekstraklasie.

9-LETNIA REWELACJA AUSTRALIJSKA

■ Virginia Rickard podczas pływackich mistrzostw juniorów w Nowej Południowej Walii wygrała aż 8 konkurencji. Wyczyn już sam w sobie godny uwagi, ale jego waga wzrasta jeszcze, gdy dodamy, iż Virginia ma dopiero 9 lat.

„PREZES" ZAGROŻONY

■ Najskuteczniejszym strzelcem w historii naszej ekstraklasy piłkarskiej był Ernest Pol — 186 goli na koncie i przewodnictwo w tzw. „klubie 100 bramek", do którego należy tylko 13 napastników legitymujących się zdobyciem ponad setki goli. Najbliższym rekordowego wyczynu Polaka jest Lucjan Brychczy — 177 goli.

TEATRY

POLSKI — „Wilki w nocy" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Kot w butach" g. 16; MUZYCZNY — nie czynny.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Męski — żeński" g. 13, 15.30, 18.15, 21—fr.-szwedz. od lat 18; poniedziałek: g. 10.30, 13, 15.30, 18.15, 21; KOSMOS (tel. 355-02) „Duński gang" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. od lat 16 panoram. (niedziela i poniedziałek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Własną drogą" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — weg. od lat 16 (niedziela i poniedziałek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Człowiek z Hongkongu" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł. od lat 14 (niedziela i poniedziałek); OGRODOWE — „Eliza z afrykańskiego buszu" g. 20.30 — panoram. ang.; DERBY — „Twarz zbiega" g. 20.30 — USA — od lat 14; POLONIA (tel. 218-34) „Żyrafa w oknie" g. 10.30, 13 — czeski od lat 7; „Dziewica dla księcia" g. 15.30, 18, 20.30 — fr.-wł. od lat 18 (niedziela i poniedziałek); PIONIER (tel. 475-02) „Tajemnica dzikiego szybu" g. 13, 15 — pol. od lat 7; „Toast" g. 17; „Ostatni po Bogu" g. 18, 20 — pol. od lat 14; „Pamiętnik pani doktor" g. 22 — fr. od lat 18; poniedziałek: „Tajemnica dzikiego szybu" g. 10, 12, 14; „W krainie dziwnych zwierząt" g. 16; „Ostatni po Bogu" g. 18, 20 — pol. od lat 14; „Napad stulecia" g. 22 — ang.; MARS — „Noc nie sam na sam" g. 16, 18, 20 — czeski od lat 16; PROMIEŃ — „Mandrin" g. 11.30 — fr. od lat 14; „Maskarada szpiegów" g. 13.30, 16, 18.10, 20.30 — ang. od lat 14; FALA — „Niezłomny Wiking" g. 13, 15.15, 17.30, 19.45 — USA — od lat 11 — panoram. od lat 11; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Kronika nurkującego bombowca" g. 14; „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy" g. 16, 18 — USA — od lat 14 — panoram.; MEWA (Żelechowo) „Porwany za miodu" g. 16, 18 — NRD — od lat 14 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Noc bez końca" g. 16, 18, 20 — bułg. od lat 14; TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Gra" g. 19; HUTNIK (Stołczyn) „Wspaniałe wakacje" g. 18 — rum. od lat 14; „Ostatni kurs" g. 20 — pol. od lat 16; BAJKA (Police) „On nie chciał zabijać" g. 15, 17, 19 — radz. od lat 14 — panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Koniec barona Ungerna" g. 17, 19 — radz. od lat 14 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Pan Wołodyjowski" g. 18 — pol. panoram. od lat 14; GRYF (Gryfino) „Historia żółtej ciżemki" g. 11; „Partyzant z Lelejskiej Góry" g. 17, 19 — jug.; DAR ((Stargard) „Błękitny kaczorek" g. 11.30; „Swiat się śmieje" g. 12.30; „Rzeczpospolita babska" g. 16, 18, 20 — pol. od lat 14; PANORAMA (Stargard) „Dziennikarz" panoram. od lat 16 — radz.; WISŁA (Goleniów) „Morderstwo po naszemu" czeski od lat 16 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Męt na woda" weg. od lat 14; WENUS (Goleniów) „Druga prawda" fr. panoram. od lat 16.

PORANKI DLA MŁODZIEŻY I DZIECI

DELFIN — „Ballada o burmistrzance" g. 10, 11; POLONIA — „Czarny król" g. 9.30; PIONIER — „Czarny kot" g. 10, 11, 12; MARS — „Mielpa w kąpieli" g. 11, 12; FALA — „Lajkonik" g. 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Młodość Chopina" g. 12; HUTNIK — „Wojtuś i Bacuś" g. 12; PRZYJAŹŃ — „Okularnik" g. 12; SYRENKA — „Urodzinowy wieczór" g. 16; MEWA — „Krzesiwo" g. 12; BIAŁY ŻAGIEL — „Czarodziejski pierścień" g. 16; BAJKA — „Czarodziejska lampa Alladyna" g. 11.15.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Benares — Bombaj" g. 10.30—20.30.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 12—7; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; STOMA TOLOGICZNA — al. Piastów — g. 9—14; SP. LEKARZY SPEC. — Woj. Pol. 42 — całą dobę (tel. 86—01).

APTEKI

NR 5 — Naruszewicza 1 — tel. 201-64; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.

CODZIENNE POGOTOWIE APTEK

NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy).

DYŻURY DELIKATESÓW

NR 2 — Jedn. Narodowej 49 — g. 7—10; NR 5 — al. Wyzwolenia 37 — g. 10—15; NR 3 — Krzywoustego 9 — g. 15—20.

STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW — pl. Oria Białego 10 — g. 8—16.

NIEDZIELA 17 SIERPNIA

Dziś: Jacka
Jutro: Heleny

POGODA

ZACHMURZENIE umiar kowane, okresami duże, rano mglisto. Temperatura od 20 — 25 st. C. Wiatry słabe, z kierunków wschodnich.

RADA DNIA

Jeżeli wybierasz się dziś do lasu nie rozpalaj ognisk, nie pal papierosów. Każda najmniejsza nieostrożność może być przyczyną pożaru.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej; renesansowe stroje książąt szczecińskich; pokaz broni XVIII—XIX w.; 160 lat bitwy pod Raszynem g. 10—16; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żeglu ga, budownictwo okrętowe, rybołów stwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich; prehistoria Pomorza Zachodniego; przyroda, kultura Afryki Zachodniej; z dziejów ko walstwa, rzemiosł pokrewnych i monety na Pomorzu Zachodnim; V Wystawa Polskiej Grafiki Maryni stycznej 10—16; ZAMEK — malarstwo krajów socjalistycznych — pośmiertna wystawa prac Tadeusza Haberki g. 10—18; BWA — Staromłyńska 27 — wystawa plastyków z Zakopanego — g. 10—16.

Komunikat Zarz. Okręgu ZBoWiD w Szczecinie

W NIEDZIELĘ 31 sierpnia w Dziedzicach pow. myśliborski odbędzie się wmurowanie aktu erekcyjnego w fundamenty nowej szkoły wiejskiej, powstającej w miejscu walk żołnierzy radzieckich i polskich z hitlerowcami. W walkach tych zginęło 18 uczestników kampanii wrześniowej z 1939 r. b. jeńców wojennych z oflagu 2c Woldenberg.

Wmurowanie aktu erekcyjnego, połączone będzie z odsłonięciem płyty pamiątkowej, na wiejskim cmentarzu w Dziedzicach, gdzie spoczywają zwłoki żołnierzy.

W związku z tymi uroczystościami komitet organizacyjny przygotowuje w Dziedzicach Zjazd Woldenberczyków z całego kraju. Zgłoszenia należy nadsyłać do Zarządu Okręgowego ZBoWiD w Szczecinie, ul. Wielkopolska 18 — do dnia 20 sierpnia.

Kronika wypadków

POZOSTAWIENI bez opieki bracia 5-letni Ryszard i 8-letni Józef K. zamieszkali przy ul. Nehringa 11 biegali po dachu zabudowań gospodarczych na podwórku. Zabawa zakończyła się upadkiem, w wyniku którego Józef złamał rękę, a Ryszard doznał stłuczenia klatki piersiowej. Obaj przewiezieni zostali przez Pogotowie do Szpitala przy ul. Wojciecha.

NIETRZEŹWI przysporzyli wczoraj wiele pracy Pogotowiu Ratunkowemu i Milicji. MO interweniowała ok. 60 razy. Awanturujących się bądź nieprzytomnych pijaków odwożono do Izby Wytrzeźwień. Byli i tacy, którzy dzień kończyli w ambulatorium Pogotowia Ratunkowego lub w szpitalu. Kazimierz B. w stanie upojenia alkoholowego uderzył w szybę ręką, poważnie się raniąc.

Z URAZAMI TWARZY (podejrzeniem o złamanie nosa) lekarz Pogotowia zabrał z libacji odbywającej się przy ul. Potulickiej 23b—14 Wacława Sz. Pobity przebywa w Klinice Chirurgicznej na Pomorzanach.

WCZORAJ późnym wieczorem wybuchł pożar na jednej z wysp na Odrze w okolicy Żydowiec (w pobliżu autostrady). Prawdopodobnie wskutek zaprószenia ognia przez jakiegoś wędkarza zapaliła się trawa i gęste zarośla. Mimo, iż straż natychmiast udała się w okolicę gdzie powstał pożar, w chwili gdy oddawaliśmy numer do druku jeszcze nie można było przystąpić do akcji ratowniczej, gdyż na wyspę tę nie ma drogi.

W CIĄGU dnia zanotowano dwa pożary w gospodarstwach rolnych na terenie województwa. W Błotnie koło Dobrzan w zagrodzie Jana Wilka zapalił się dach obory i spłonęło 20 q siana. W Trzcinnej, w gospodarstwie Jana Garncarza spłonęła szopa i 5 ton siana.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 8, 9, 12, 16, 20, 23, 24.

7.30 Gra Polska Kapela. 8.15 Chwila muzyki. 8.20 Na fortepianie gra J. August. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.05 Fala 56. 9.15 Magazyn wojskowy. 10 Dla dzieci: „Żniwa, żniwa". 10.20 Wiązanka melodii. 10.30 Radiowa piosenka miesiąca. 11 Rozgłośnia harcerska. 11.40 Anegdoty i fakty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.15 Tropami ludzi i pieśni. 13.15 Nowości programu III. 14 Radiowy Magazyn Przebojów. 14.30 „W Jezioranach". 15 Koncert życzeń. 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.50 Teatr PR: „Ostatnia miłość Napoleona". 17.40 Melodie srebrnego ekranu. 18.05 Parada orkiestr tanecznych. 19 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.10 O czym mówią na świecie. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Matysiakowie. 21 Orkiestra Taneczna PR. 21.30 Zespół „9". 22 Przeboje starej Warszawy. 23.10 Do tańca zapraszają orkiestry.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 16, 21.30, 24.

7.45 Hymn miłości. 8.00 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 Radioproblemy. 8.45 Bałtycka wachta. 9.05 Kabaret piosenki. 9.30 „Szkoła uczuć". 9.45 Felieton muzyczny. 10 Notatnik kulturalny. 10.25 Wesołe Trójmiasteczko. 10.57 Sprzężenia muzyczne. 12.05–14 „Impulsy Ultrakrótkie". 12.30 Muzyka operowa. 13.31 Koncert w słońcu, deszczu i gwiazdach. 13.55 Program z dywanikiem. 15 Wakacyjny Teatr „Niebieska chusteczka". 15.45 Teatr w lecie – felieton. 16.05 „Niebezpieczne drugie ja" – słuchowisko L. Legut. 16.30 Koncert chopinowski. 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Teatr PR: „Ci z Moulin Rouge". 18.32 Gra orkiestra G. Martina. 19.15 3 x 15 orkiestr i zespołów wokalnych w rytmie tanecznym. 21 Wieczór literacko-muzyczny. 21.32 Z boisk i stadionów. 21.45 Muzyka. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.25 Gawęda wieczorna. 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką. 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

14 Program dnia. 14.05 Przeboje na start. 14.25 Peryskop. 14.45 Powracająca melodyjka. 15.05 Wyspa karłów. 15.25 Zwierzenia prezentera. 15.50 Savoir-vivre w pionsence. 16 Jak to było naprawdę? 16.35 Duane Eddie – gitarzysta zapomniany. 16.50 Biała Chmura – reportaż. 17 Niedzielne rytmy. 17.30 Klaudiusz i Mesalina. 17.40 Mój magnetofon. 18 Polonia śpiewa. 18.20 Szlakiem Kopernika. 18.35 Kronika zespołu „Skaldowie". 19 „Zabieg" – słuchowisko. 19.30 Mini-max. 20 Szekspir nad Mamrami. 20.20 Wybrane symfonie. 20.55 Nasza Polska. Reporterska. 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego. 21.50 Opera tygodnia: Koronacja Poppei". 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów – The New Christy Minstrele". 22.20 O łowach pereł, matriarchacie i świątyni tysiąca kolumn – opowiada Bolesław Grycz. 22.35 Z opolskiego „Kabaretonu". 23 Miniatury poetyckie. „Opowieści kanterberyjskie". 23.45 Program na poniedziałek. 23.30 Na dobranoc gra F. Waller.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

9.20 Program dnia. 9.30 „Stary ratusz w Tallinie". 10 Kalendarz rolniczy. 10.20 Film „Stawka większa niż życie". 11.20 Melodie na dzień dobry. 11.45 Film. 12 Dziennik TV. 13.20 Program dnia. 13.25 Film z serii „Ojciec i syn". 13.55 Magazyn dla wsi. 14.25 Film CSRS „Garaż dziadka Andryszа". 15.35 Film o M. Ćwiklińskiej. 16.30 „Ludzie i zdarzenia". 16.50 Mistrzostwa Polski w l. a. 18 Recital Rity Hoving. 18.30 „Klub Sześciu Kontynentów". 19.30 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 19.55 Film fr. „Fatalna historia". 20.50 PKF. 21 „Jazz Jamboree 68". 21.30 Film z serii „Klub prof. Tutki". 21.45 Magazyn sportowy. 22.45 Kronika MS w kolarstwie. 22.30 Program na dzień następny.

PONIEDZIAŁEK

16.40 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 17 Film „Opowieści ze świata zwierząt". 17.25 Magazyn sportowy. 17.45 „Spojrzenia i poglądy". 18 „Kwiaty na haldach". 18.25 Film fr. „Rodin". 18.45 „Eureka". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 Teatr TV „Klub kłamców". 21.10 „Profile kultury". 21.45 Polski film TV „Twarzą w twarz". 22.10 Dziennik TV. 22.25 Program na dzień następny.
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

8.55 Program dnia. 9 Gimnastyka. 9.10 Lekcja jęz. ros. 9.25 Kronika. 10 Program dla młodych ludzi. 11 „Niebieski kontynent". 11.35 Melodie cygańskie. 12 Wiadomości. 12.05 Z reporterami w drodze. 13 „Niedzielne rozmowy" 13.30 Omówienie programu. 14 Muzyczny kalejdoskop. 15 Film ang. „Johny jako detektyw". 15.45 „Muzyczna historia z dawnych lat". 16.10 Wiadomości. 16.15 „W krainie bajek". 16.45 „Czego sobie życzysz". 17.45 Wiadomości. 18 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.30 Kronika. 20 Sztuka TV „Każda godzina twego życia" — cz. II. 21.55 Wiadomości. 22 Sport.

PONIEDZIAŁEK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka. 10 Kronika. 10.35 Sztuka TV „Każda godzina twego życia" — cz. II. 12.30 Wiadomości. 14.15 Film „Czarna pantera". 15.40 Muzyka z Tokio. 16 Omówienie programu. 16.05 Gimnastyka. 16.15 Lekcja jęz. ros. 16.30 Program dla dzieci. 17 Wiadomości. 17.05 Bułg. film kryminalny „Awantura o północy". 18.35 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Przygody muszkieterów". 19.30 Kronika. 20 Ze starych filmów „Burgtheater". 21.30 „Czarny kanał". 21.55 Kronika. 22.15 Film indyjski.

STOWARZYSZENIE
Stenografów i Maszynistek – WDK
w Szczecinie

OGŁASZA DODATKOWE ZAPISY
NA KURSY PISANIA NA MASZYNIE
(dla pracujących i młodzieżowe)
STENOGRAFII I STENOTYPII
SEKRETARIACKIE

Informacji udzielają i zapisy przyjmują ośrodki kursowe:

Biuro WDK w Szczecinie, ul. Obr. Stalingradu 17, tel 343-12 (wejście z bramy), codziennie od godz. 9 do 13 i od 17 do 20 z wyjątkiem czwartku i soboty

Sekretariat Technikum Ekonomicznego w Szczecinie, ul. Bogurodzicy tel. 372-40

Sekretariat Technikum Handlowego w Szczecinie, ul. Sowińskiego 1, tel. 373-22

Sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Szczecinie, ul. Rew Październikowej 17, tel. 214-64

OK przy Technikum Ekonomicznym w Stargardzie, pl. Majdanek 13, tel. 21-04

OK przy Technikum Handlowym w Świnoujściu, ul. Niedziałkowskiego 2 tel. 26-30

OK przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Choszcznie, ul. Kopernika 1, tel. 539

OK przy Technikum Ekonomicznym w Dębnie, ul. Zachodnia 1, tel 536

OK przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Kamieniu Pomorskim, ul. Niepodległości

OK przy Szkole Podstawowej nr 1 w Nowogardzie, ul. Wojska Polskiego 8, tel. 335.

3095-K

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ mieszkanie własnościowe 2 lub 3 pokoje z wygodami, ewentualnie pół willi. Tel. 351-18. 8170-G

POSZUKUJĘ lokalu handlowego w centrum. Zgłoszenia kierować: tel. 702-15. 8115-G

MATRYMONIALNE

WDOWIEC z 6-letnim synem, inteligentny, nie źle sytuowany pozna odpowiednią, reprezentacyjną, kulturalną, dobrze sytuowaną panią w wieku 30—40 lat, chętnie z małym chłopcem, która zastąpiłaby dziecku matkę. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „8103".

PRACA

POSZUKUJĘ pomocy domowej w średnim wieku na stałe. Tel. 72-449. 8048-G

Zapraszamy handlowców
NA XVIII WOJEWÓDZKIE TARGI ARTYKUŁÓW RYNKOWYCH W SZCZECINIE
w dniach od 20 do 21.VIII.1969 r.
godz. od 10 — 16
w salach Klubu SPBM, al. Boh. Warszawy 33/34

W Targach uczestniczą producenci:
— Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw PT
— Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy
— Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Inwalidów
— Przedsiębiorstw Produkcyjnych Centrali Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Prywatnego
— Rzemiosła

3097-K

SPRZEDAŻ

Z POWODU choroby pilnie sprzedam krowę. Szczecin-Glinki, ul. Kościelna 36. 8237-G

TELEWIZOR „Orion Start", czeską pralkę, 2 kuchenki gazowe 3-palnikowe z piekarnikiem i różne meble. Tel. 725-45. 8197-G

„OPLA REKORDA", najnowszy model 1900 Luks, kolor czarny – sprzedam. Niedziela. Parking, Brama Portowa. 8207-G

PALMĘ „Phenix", dużą okazyjnie sprzedam. Tomaszewska 4/3. 8204-G

PIANINO tanio sprzedam, tel. 265-28. 8180-G

SAMOCHÓD „Ford Taunus" Super 17 M z radiem, sprzedam. Tel. 351-18. 8168-G

KERRY blue terriery, szczeniaki rodowodowe, sprzedam. Tel. 705-49. 8155-G

SKUTER „Wiatka" – sprzedam. Tel. 723-47, po godz. 17. 8076-G

MOTOROWER „Komar 2" na teleskopach, nowy sprzedam. Adres: Szczecin-Gumieńce, ul. Różyckiego 24. 8058-G

„OCTAWIĘ SUPER" – sprzedam. Dąbie. A. Krzywoń 19–2. 8045-G

„SYRENĘ" 104 (30 tys. km), sprzedam. Tel. 259-42, do godz. 16. 7989-G

LOKALE

SAMOTNY inżynier poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 86-63. 8192-G

KWATERUNKOWE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., etażowe w Szczecinie zamienię na podobne lub większe w Lublinie lub 1 pokój, c. o. z używalnością kuchni, łazienki w Lublinie, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 736-11, wewn. 160, po godz. 16. 8190-G

DWA pokoje z kuchnią, komfort, śródmieście, I p., pow. 60 m kw. zamienię na podobne lub mniejsze, chętnie spółdzielcze. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „8160".

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfort, piece, śródmieście zamienię na 2-pokojowe w śródmieściu. Zgłoszenia: tel. 68-38, od 17. 7979-G

ZGUBY

13. VIII. 69 zginął piesek pekińczyk, młody, biały, mieszany z brązem. Uczciwego znalazcę za odprowadzenie wynagrodzę: Szczecin, Śląska 29–34. Ostrzegam przed kupnem. 8198-G

W DNIU 12. VIII. 69 zginął 6-miesięczny pekińczyk. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Odzieżowa 13-b—15. 8145-G

Koleżance
Barbarze Korta
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Matki
składają

Zarząd, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy ze Spółdzielczej Hurtowni Międzypowiatowej Szczecin-Dąbie

3098-K

15.VIII.1969 roku zmarła
tow. Anna Gorczarek
działaczka WSS „Społem" Oddział w Szczecinie.

Odeszła z naszego grona wieloletnia członkini Rady Oddziału Szczecin — odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, członek PZPR.

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

Rada, Zarząd, Podstawowa Organizacja Partyjna i Aktyw Społeczno-Samorządowy WSS „Społem" Oddział w Szczecinie.

Przetargi

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las" w Szczecinie, ul. Jagiellońska 39-a ogłasza przetarg na wykonanie doprowadzenia instalacji wodnej na 350 mb w naszym rejonie Goleniów, ul. Marchlewskiego 1. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 25. VIII. 69. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26. VIII. 69 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 3096-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Szczecinie, al. Boh. Warszawy 34/35 ogłasza przetarg na wykonanie robót na obiektach: Hotel Turystyczny „Arkona" przy ul. Panieńskiej – roboty malarskie, budynek przy ul. Potulickiej 9–12 – roboty związane z urządzeniem terenu, szkoła przy ul. Świerczewskiego – urządzenie terenu. Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w dziale organizacyjnym przedsiębiorstwa, pokój 225. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 30. VIII. 69. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30. VIII. 69 o godz. 10 w pokoju 208. Oferenci zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. kwoty ofertowej. 3099-K

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie, inż. Czernecki, tel. 381-51. Półroczna gwarancja. Cennik ogólnopaństwowy. 7036-G

ARTYSTYCZNA Cerowania Garderoby – podnoszenie oczek, pliso-wanie, obciąganie guzików, pasków – już czynna po przerwie urlopowej. Maria Kerner, Jagiellońska 83–1 (parter). 8227-G

TELEWIZYJNE Pogotowie. Jasieniak, tel. 263-63. 7178-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Klinar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), B. Wiejkowska i S. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 53); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-050; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 426-62; redakcja nocna (po godzinie 8) 240-28; dalekopisy 240-14. Prenumerata na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty kwartalnie – 38.50 zł; półrocznie – 77 zł; rocznie – 154 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa – przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Druk: Szczec. Zakł. Graf. Z-1

TAK OTO efektownie prezentują się niedawno oddane do użytku budynki przy zbiegu ul. Odrowąża i Felczaka.

CZY PIWO musi być na indeksie?

OD DOBRYCH KILKU LAT toczy się w naszym kraju nieomal ogólnonarodowa dyskusja na temat... kultury picia piwa. Zwykły napój chłodzący, co prawda z lekka alkoholizowany urósł do probierza dojrzałości i kultury społecznej i mimo przedłużających się dysput nie może znaleźć praktycznego rozwiązania.

NIE WSZYSCY może wiedzą, że szczecinianie należą do najtęższych piwoszów w kraju, wypijając (na głowę statystycznego mieszkańca) 41,6 litrów rocznie. Wyprzedzają nas w tej „konkurencji" jedynie Ślązacy z Opolskiego (51,7 l) i Katowickiego (43,2 l rocznie). Dodajmy, że tempo spożycia piwa szybko wzrasta i według obliczeń fachowców — osiągnie w r. 1970 50 litrów na 1 mieszkańca województwa. A więc piwo staje się coraz popularniejszym napojem.

Powinien z tego zdawać sobie sprawę już dziś szczeciński handel i gastronomia. Piwo znalazło się jednak na indeksie i doszło do paradoksalnej sytuacji: **produkcja i konsumpcja wzrastają, a warunki spożycia piwa są z każdym dniem coraz gorsze.**

JEST dla wszystkich sprawą zupełnie oczywistą, że **piwa nie można sprzedawać na każdym rogu ulicy, w budce, w kiosku, czy na straganie. Przy obecnym braku miejsc konsumpcyjnych nie wskazane jest również rozszerzanie sprzedaży piwa w sklepach spożywczych, gdyż ich otoczenie staje się przystanią pijaków a okoliczne bramy ...publicznymi pisuarami. Inna sprawa, że jeszcze nie udało się nam dostrzec milicjanta wymierzającego mandat karny za picie piwa w bramie, choć jest to oczywistym wykroczeniem przeciwko przepisom porządkowym!**

Jedynym sposobem uzyskania postulowanej kultury picia piwa jest zorganizowanie PIWIARNI z prawdziwego zdarzenia. Ale nie jednej, czy dwóch mrocznych piwnic, ale całej serii **lokali** obejmującej całe miasto z odległymi od centrum peryferiami. Jasnych, czystych, właściwie prowadzonych i kontrolowanych.

Władze miejskie od dawna zgadzają się z tymi postulatami, ale niewiele robią, aby oblec je w konkretny kształt. Podstawową przeszkodą jest brak funduszy na budowę piwiarni. A przecież buduje się lub, w każdym razie nagminnie remontuje istniejące lokale gastronomiczne. Dlaczego nie myśli się o wygospodarowywaniu w ich części miejsca na konsumpcję piwa?

Z DRUGIEJ STRONY okazuje się, że Zakłady Piwowarsko-Słodownicze **chcą sprezentować za własne pieniądze miastu wzorcową piwiarnię z prawdziwego zdarzenia, nie mogą jednak doczekać się... lokalizacji obiektu. Coś tu się wyraźnie nie zgadza.** Jeśli ojcowie miasta są rzeczywiście zainteresowani w uporządkowaniu problemu kultury picia piwa w Szczecinie — muszą zdobyć się na jasno sprecyzowaną politykę. Pomijanie problemu, lub drastyczne restrykcje zakazujące sprzedaży tego napoju niczego nie załatwiają, stając się tylko okazją do omijania lub łamania przepisów. (kg)

KURIEREM PO MIEŚCIE

NA GŁOWY PRZECHODNIÓW

Sobota to dzień sprzątania. Gorzej jednak, gdy panie domów zapominają przy tym, że mieszkają w dużym mieście, częstokroć przy jego głównych ulicach, gdzie obowiązują jednak pewne dobre obyczaje. Wczoraj w kilku punktach miasta widzieliśmy np., jak wychylające się z okien panie wytrzepywały dywaniki, ściereczki itp. szmatki, wprost na głowy przechodniów.

W HOTELACH TŁOK

Wyjątkowo dużym powodzeniem cieszyły się wczoraj szczecińskie hotele. Zarówno w 4 hotelach miejskich jak i w orbisowskim „Continentalu" już o godz. 19 nie było ani jednego miejsca. Gościom oferowano tylko noclegi w kwaterach prywatnych (a i tu skierowania były na wyczerpaniu). Jedynie Międzynarodowy Hotel Studencki przy ul. Chopina dysponował jeszcze 25 proc. wolnych pokoi.

W KINACH PUSTKI

Rzecz zrozumiała, że przy tak pięknym, ciepłym wieczorze, jak wczoraj — kina świeciły pustkami. Na ostatnie wieczorne seanse w „Kosmosie" sprzedano około 30 proc. miejsc, a w „Bałtyku" niewiele ponad 10 proc. Tylko w „Delfinie" na film Godarda - „Męski, żeński", wszystkie miejsca zostały wyprzedane.

A MŁODZIEŻ —

NA „SKALDÓW"

Tu nie było kłopotu z frekwencją. Kolejny w ciągu ostatnich miesięcy występ w naszym mieście czołowego zespołu muzyki młodzieżowej - „Skaldów". Dwa koncerty w sali kina „Colosseum" (ponad 2 000 miejsc). Niemal wszystkie bilety rozeszły się w szybkim tempie. (tawo)

NASZE TRZY GROSZE

Centrum?

OPROWADZAJĄC po naszym pięknym Szczecinie gościa — przybysza z innego miasta, nieopatrznie zaszedłem z nim na ul. Bolesława Śmiałego. Ta, leżąca w samym centrum ulica, na odcinku od ul. 5 Lipca do ul. Mickiewicza, przedstawia pożałowania godny widok.

Wydeptany, zaniedbany, pełen papierów i śmieci trawnik po prawej stronie ulicy (idąc od strony ul. 5 Lipca), przy narożnikowej posesji, nie opodal ponurego kiosku Handlowej Spółdzielni Inwalidów, koło stojących na ulicy (z jakiej racji wystawiono je na publiczny widok?) pojemników na śmieci, widoczna z daleka pokaźna sterta odpadków. Niewiele lepiej zresztą przezentuje się przeciwna strona ulicy, przed posesją należącą do ul. 5 Lipca 4 i przed magazynem „Motozbytu" — instytucji o tyle tajemniczej, że ukrywającej swój adres (darmo byś szukał numeru posesji).

Bałagan i niechlujstwo osiąga szczyty w miarę zbliżania się do kawiarni SZG „Madras". Zdewastowany parkan otaczający kawiarnię, połamane, zniszczone krzewy, wokół jeszcze więcej śmieci i papierów. Widzieliśmy klientów, którzy wchodzili i wychodzili z kawiarni... po prostu przez dziury w płocie.

Do dziś wstyd mi wobec nie-szczecinianina za wygląd ulicy Bolesława Śmiałego. Widać jednak nie wstydzi się jej ani miejscowa ADM, ani mieszkańcy ulicy i użytkownicy przyległych posesji. (Wu)

Miłe panienki — nie śpijcie!

— GODZINA SZÓSTA. Proszę wstawać! — słychać w słuchawce miły głos.

Aż przyjemnie zerwać się wtedy z ciepłego łóżka. Niektóre panienki witają jeszcze nas mieszkańców Grodu Gryfa uroczym „dzień dobry".

Tak jest rano. Budzenie zamawiamy pod 911. Zamawiamy. Właśnie. Ale z tym zamówieniem bywa bardzo różnie. **Już po godzinie 21 „budzenie", czyli 911 milczy. Panienki, które pracują w sławnej informacji uparcie nie podnoszą słuchawki. Kiedyś — z zegarkiem w ręku — usiłowaliśmy się do nich dodzwonić przez blisko 2 godziny.** Nasz trud nie został jednak uwieńczony sukcesem. 911 milczało jak zakięte. Oczywiście, zaspaliśmy wtedy. Szef zagroził wylaniem nas z pracy... A wszystko dlatego, że panienki spod 911 zbyt wcześnie zasypiają.

Skoro jednak mowa o naszych telefonicznych kłopotach — słów kilka jeszcze o informacji kolejowej. Taśma pod numerami 917 i 916 kręci się zbyt szybko. Niestety, trzeba mieć prawie absolutny słuch, by z łączny słów usłyszeć kiedy to odjeżdżają pociągi np. w stronę Rzeszowa. **A dodzwonienie się do informacji kolejowej** (492-22) jest nie lada osiągnięciem. I wydostań się tu człowieku ze sławnego Grodu Gryfa... (awa)

Nowości PKO

Zaoszczędziliśmy ponad 2 miliardy zł

STAN OSZCZĘDNOŚCI szczecinian za I półrocze bież. roku wyniósł 2 miliardy 642 tysiące złotych na 760 tysiącach książeczek. W porównaniu z analogicznym okresem roku ub. stan oszczędności wzrósł o 181 milionów złotych.

OBOK zwykłych książeczek oszczędnościowych oprocentowanych na 3 proc., największą popularnością cieszą się książeczki premiowane samochodami — jest ich 48 tys. sztuk, następnie książeczki premiowane pieniężnie — 45 tys. szt. oraz książeczki mieszkaniowe — 25 tys. szt. Mniej popularne są książeczki wieloletnie z wkładami premiowanymi gromadzonymi systematycznie przez okresy 5-letnie. Przy dłuższych okresach oszczędzania książeczki te są korzystne. Przykładowo: przy systematycznym wpłacaniu co miesiąc po 100 złotych — po 5 latach PKO dopisuje 1.000 zł premii, po 10 latach — 4 500, a po 20 latach — 22 900 złotych. Premia ta jest oczywiście wyższa przy wyższych systematycznych wpłatach miesięcznych. Warto więc pomyśleć o tak atrakcyjnej formie oszczędzania przede wszystkim dla młodzieży i dzieci.

Najmniejsze zainteresowanie zdobyły sobie książeczki turystyczne. Na 1 500 książeczek o wkładach po 3 000 zł co kwartał przypada 14 premii w postaci bezpłatnych skierowań na wypoczynek w kraju lub bezpłatnych miejsc w wycieczkach zagranicznych. A więc i ta forma oszczędzania warta jest zastanowienia się.

Kto wie, gdzie są listy?

BEZMYŚLNY WANDALIZM jest nie tylko przyczyną strat materialnych, wyrządza także często niepowetowane krzywdy moralne. Świadczą o tym sygnały naszych Czytelników. Donoszą nam oni o panoszącej się w Szczecinie **plaga wykradania ze skrzynek pocztowych listów i kartek zagranicznych.** Przesłanką tych chuligańskich wyczynów jest ponoć pęd do zbierania znaczków i widokówek. Pęd zbożny, ale metody „hobbystów" — karygodne.

Oto smutny przykład.

Wczoraj przyszła do redakcji p. Maria Michałowska, z którą łączy nas wieloletnia już współpraca, p. Maria jest bowiem tłumaczką wszystkich tekstów węgierskich. Nasza współpracownica była zrozpaczona. Nieznani sprawcy włamali się do jej domowej skrzynki pocztowej i zabrali listy zagraniczne. A właśnie były to listy z Węgier z ważnymi wiadomościami o stanie zdrowia ciężko chorej matki p. Marii.

Wstyd!

Apelujemy do mieszkańców domu przy ul. Piotra Skargi 1, porozmawiajcie z dziećmi, może to właśnie one zabrały owe listy. Uczyńcie wszystko, by korespondencja dotarła do rąk adresata. (lw)

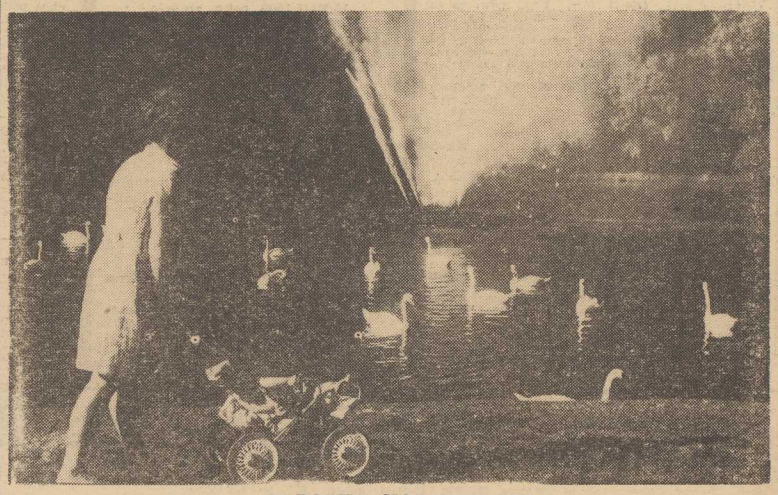

W PARKU KASPROWICZA

Nowy system sprzedaży drobiu mrożonego

KURCZAKI KALIBROWANE

OD NIEDAWNA obowiązuje w handlu uspołecznionym nowy system sprzedaży drobiu. Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie będące producentem tusz wprowadziły na rynek tzw. **kurczaki kalibrowane.** Cóż to znaczy? Kurczaki kalibrowane są to tuszki przygotowane do sprzedaży w 17 przedziałach wagowych od 600 do 1400 gramów. Przedziały te określono co 50 gramów — każdy kurczak ma na opakowaniu określoną wagę średnią i wagę minimalną oraz cenę.

Słowem kurczak, którego waga średnia została określona na 1400 gramów może ważyć od 1376 do 1425 gramów. Płacimy natomiast za wagę średnią 1400 gramów. System ten w znaczny sposób ułatwia handel drobiem, pozwala na uniknięcie niepotrzebnych rozrachunków, ważenia a także daje gwarancję, że w firmowym, zaplombowanym opakowaniu znajduje się istotnie towar w gatunku wyszczególnionym na metce. Kurczaki produkowane są w klasie: **eksportowa i ekstra.** Pierwsza ma **nadruk czerwony,** druga **niebieski.**

System kurczaków kalibrowanych obowiązuje jedynie drób mrożony. Drób świeży sprzedawany jest według dotychczasowych zasad. (wit)

Samolot do Warszawy jutro nie odleci

PLL „LOT" zawiadamiają, że z przyczyn technicznych **odlot samolotu do Warszawy w poniedziałek 18 bm. o godz. 7.30 ZOSTAŁ ODWOŁANY.** Kasy oddziałów „LOT" w Szczecinie i w Warszawie zwracają pieniądze za bilety.